

Jan Paweł II w Ibadanie

PARYŻ (PAP). Papież Jan Paweł II kontynuuje swą drugą podróż po krajach afrykańskich. W poniedziałek udał się do Ibadanu — głównego miasta nigeryjskiej prowincji Oyo. Spotkał się tam z blisko 50 tys. studentów i wykładowców uniwersytetu nigeryjskiego. Uniwersytet w Ibadanie jest pierwszą wyższą uczelnią tego typu w Nigerii, założoną w 1948 r.

Jan Paweł II wystąpił z nowym apelem do ludzi nauki, wzywając aby wyznaczyli ich badań naukowych do wykorzystania w taki sposób, by „można było uszanować godność ludzką, wolność obywatelską oraz przekazy moralne i religijne wszystkich ludzi na całym świecie”.

Papież przybył do Ibadanu z 90-minutowym opóźnieniem, bowiem jego helikopter napotkał burzę piaskową. Dziennikarze towarzyszący głowie Kościoła katolickiego zwracają uwagę, że podróż po Nigerii odbywa się w trudnych warunkach klimatycznych, ale że Jan Paweł II nie rezygnuje z żadnego punktu wcześniej ustalonego programu.

Posiedzenie Komisji Wewnątrzpartijnej KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 15 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Wewnątrzpartijnej KC PZPR, któremu przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC, sekretarz KC Włodzimierz Mokrzyński. Komisja omówiła stan przygotowań do VII Plenum KC PZPR oraz zapoznała się z informacją dotyczącą zmian w składzie partii w ostatnich miesiącach.

Po zapoznaniu się z przedłożonym przez Wydział Organizacyjny KC materiałem oraz dyskusją komisja stwierdziła, iż w organizacjach i instancjach partyjnych występują korzystne procesy i zjawiska, wzrasta aktywność i ranga działalności POP.

W dyskusji głos zabrali: Czesław Borowski, Jan Piórciniczak, Artur Kwiatkowski, Jerzy Dąbrowski, Aleksander Pakko, Marek Pabjan, Mieczysław Kamiński, Stanisław Kaukus, Janusz Kubaśiewicz, Franciszek Bańko, Ryszard Kmiecik, Zbigniew Ciechan.

Przed wizytą papeża w W. Brytanii

LONDYN (PAP). Katolicki arcybiskup Liverpoolu, Derek Worlock, wezwał mieszkańców Wielkiej Brytanii, w przeważającej mierze wyznawców Kościoła anglikańskiego, by na traktowali zapowiedzianą w br. wizytę papieża Jana Pawła II, jak „zgorzelenia” dla swojej religii.

Spór 56 mln obywateli brytyjskich ponad pięć mln jest wyznawców katolickich. O ile przywódcy Kościoła anglikańskiego oczekują wizyty papieża, to jednak wśród jego najbardziej konserwatywnych warstw pojawiają się głosy sprzeciwu wobec wizyty i kontaktów obu kościołów. Zapowiedziane w czasie pobytu Jana Pawła II w Londynie spotkanie z królową Elżbietą II, głową Kościoła anglikańskiego, określane jest jako „głęboko niepokojące i niewskazane”.

Herbert Wehner przybywa do Warszawy

BONN (PAP). Jak poinformował 15 bm. rzecznik frakcji parlamentarnej SPD w zachodniemieckim Bundestagu Knut Terjung, w końcu bieżącej tygodnia z podróży informacyjnej do Polski uda się przewodniczący frakcji — Herbert Wehner. Nie wyklucza się, że w czasie pobytu w Warszawie Wehner spotka się z przedstawicielami władz polskich.

Posiedzenie Komisji Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej KC PZPR

Musimy zmniejszyć zależność naszego przemysłu od krajów kapitalistycznych

WARSZAWA (PAP). 15 bm. odbyło się w Komitecie Centralnym PZPR czwarte posiedzenie Komisji Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej KC, które prowadził jej przewodniczący — członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW w Tarnowie — Stanisław Opaiko. W posiedzeniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KZ Stoczni Gdańskiej im. W. Lenina Jan Łabecki, sekretarz KC Marian Woźniak oraz sekretarz komisji, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC — Stanisław Gębala.

Wprowadzenia do dyskusji dokonali: z-ca przewodniczą-

cego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Jerzy Gwiazdziński nt. „Wzrostu problemów weryfikacji rządowego programu antykrzysowego z uwzględnieniem zmienionych warunków gospodarowania” oraz minister — pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej Władysław Baka nt. „Głównych zmian w organizacji kierowania gospodarką narodową”.

J. Gwiazdziński przedstawił ocenę sytuacji gospodarczej kraju u progu 1982 roku, zawartą w opracowanym w Komisji Planowania nowym raporcie o stanie gospodarki. Podkreśla się w nim, iż aktu-

alny stan gospodarki jest skutecznym rezultatem działania trzech grup przyczyn:

● Po pierwsze — błędów w polityce gospodarczej i zarządzaniu w latach siedemdziesiątych, które zrodziły tendencje kryzysowe, a następnie prowadziły do odosuwania kryzysu w czasie za cenę pogłębiania stanu nierównowagi ekonomicznej kraju.

● Po drugie — podjętych w roku 1980 decyzji powiększających — bez podstaw materialnych — płace i inne dochody społeczeństwa, co spowodowało wymykające się

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Narada aktywu kierowniczego prokuratury PRL

Strzeżenie praworządności w warunkach ostrej walki politycznej

WARSZAWA (PAP). 15 bm. odbyła się w Prokuraturze Generalnej z udziałem przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, narada aktywów kierowniczego prokuratury PRL, poświęcona ocenie działalności prokuratury w 1981 roku oraz kierunkom działania w roku 1982, której przewodniczył prokurator generalny Franciszek Rusek.

Stwierdzono, że w 1981 r. prokuratura PRL wykonywała swe konstytucyjne zadania — strzeżenia praworządności w państwie — w zupełnie odmiennych niż w latach poprzednich warunkach — w sytuacji ostrej walki politycznej i pogłębiającego się kryzysu społecznego i gospodarczego.

Manifestowanie przez ośrodki opozycji antysojalistycznej jawnego lekceważenia prawa i organów państwa, były niekiedy powodem do strajków i protestów i zagrożenia strajkami z powodu wszczęcia lub prowadzenia postępowań karnych. Nieustannie były napaści na organa porządku prawnego w kolportowanych masowo nielegalnych wydawnictwach i ulotkach.

Postępujący proces anarchy w życiu państwa w środowiskach przestępczych poczucie bezkarności. Zjawiska te wpłynęły na wzrost zagrożenia przestępczością.

W 1981 r. wszczęto 344 913 śledztw i dochodzeń, czyli o

33,7 proc. więcej niż w roku 1980. Najwyższe nasilenie przestępczości wystąpiło w województwach: warszawskim, szczecińskim, gdańskim i łódzkim.

Dokonywano w nieznanym poprzednio rozmiarach wzmocnienia, których ilość wzrosła — do obiektów prywatnych o 68 proc., a do obiektów społecznych o 47 proc.

Stwierdzono przejawy postępującej brutalizacji działalności sprawców przy popełnianiu przestępstw. Wystąpiły też szerzej przejawy przestępczości zorganizowanej. Nasiliły się akty terroru powietrznego

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Czy wolno wozić kanister z benzyną?

WARSZAWA (PAP). Wznowienie sprzedaży paliwa dla prywatnych posiadaczy samochodów spowodowało zwiększenie ruchu na naszych drogach. W całym kraju ruch drogowy kontrolowany jest przez patroli milicyjno-wojskowe, które są uprawnione do szczegółowego sprawdzania pojazdów, zawartości ich wnętrza, w tym bagażnika. Jest to zgodne z art. 4 dekretu Rady Państwa o stanie wojennym z 12 grudnia ub. r.

Podczas tych kontroli dochodzi często do nieporozumień wynikających z niezrozumienia przez kierowców aktualnie obowiązujących przepisów bądź ich nieprzebieżności. O dodatkowej wyjaśnieniu w tej sprawie dziennikarz PAP zwrócił się do przedstawicieli Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej.

Najczęściej podnoszona jest sprawa przewożenia w samochodzie pojemników z paliwem. Czy jest to dozwolone? Otóż istnieje zakaz tankowania na stacjach benzynowych paliwa do kanistrów, który dotyczy prywatnych posiadaczy samochodów. Nie jest to jednak równoznaczne z zakazem przewożenia pełnych lub pustych kanistrów w bagażniku samochodu. A więc zgod-

nie z obowiązującymi przepisami dozwolone jest przewożenie paliwa w przystosowanych do tego celu, typowych, szczelnych metalowych zbiornikach. Przepisy zabraniają natomiast przewożenia paliwa w pojemnikach plastikowych, szklanych, bądź w innych — nie przystosowanych do tego naczyniach. Odnośnie inne ograniczenia mogą być wprowadzane przez terenowe organa administracji państwowej.

Kierowcy pojazdów gospodarki społecznej mogą przewozić paliwo w dodatkowych zbiornikach — pod warunkiem posiadania indywidualnego zezwolenia wydanego przez kierownika stosownego zakładu pracy lub instytucji. Zezwolenie takie powinno określać termin, czas i trasę przejazdu oraz ilość przewożonego paliwa.

Jeśli idzie o inne ograniczenia, to zakazane jest, zgodnie z rozporządzeniem MSW z 12 grudnia ub. r., przewożenie w samochodach noży, wszelkiej broni oraz innych podobnych przedmiotów, których ewentualne użycie może zagrażać porządkowi publicznemu. Niedozwolone jest również przewożenie wszelkich towarów, które

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Widziane nie tylko z dzielnicy

Hipokrates chce nieść pomoc nie tylko tym, którzy chorują, ale chorować mogą Docenimy wszechstronne działania służby zdrowia

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym, z inicjatywy dzielnicy, w której odbyła się narada dyrektorów i I sekretarzy POP placówek służby zdrowia Krowodrzy w trakcie której lekarz wojewódzki Zdzisław Wójcik omówił aktualną sytuację krakowskiego lecznictwa. Narada miała charakter informacyjny. Problemy, które zasygnalizowano nie są nowe i nurtują środowisko lekarskie od dawna. Wszystko wskazuje na to, że pora uporania się z nimi w sposób ostateczny nie należy do najbliższej przyszłości.

Krakowskiej służbie zdrowia nie tyle doskwierają braki kadrowe co budżet i trudna sytuacja bazy lokalowej. Sprawy finansowe i lokalowe odbijają się na poziomie usług leczniczych i na ich dostępności. Jakosć opieki lekarskiej, kultura, fachowość były, są i będą uzależnione od motywacji materialnej. Jeśli podczas wczorajszej narady powracano do tego problemu kilkakrotnie, dowodzi to raz jeszcze, że chcą służbę zdrowia dostosować do społecznych wymagań i wyobrażeń nie można liczyć wyłącznie na

Judymów, opanowanych bezinteresowną ideą niesienia pomocy ludziom. Jak do tej pory place w służbie zdrowia są poniżej średniej zarobków istniejących w innych jednostkach gospodarki społecznej. Konsekwencje tego faktu są powszechnie znane. Programy poprawy, programy „uzdrowienia służby zdrowia”, które nie uwzględnia tego zasadniczego faktu, są skazane na niepowodzenie, co oczywiście nie znaczy, że taryfikator załatwi wszystko.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nowe ceny na maszyny i ciągniki rolnicze

WARSZAWA (PAP). 15 bm. weszły w życie nowe ceny detaliczne na maszyny, narzędzia i ciągniki, które wzrosły średnio o 119 proc. w stosunku do wcześniej obowiązujących.

Cenniki — jak poinformował dziennikarza PAP wicedyrektor departamentu ekonomicznego i finansowego Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego Zdzisław Dmítruk — określające wysokość nowych cen detalicznych na poszczególne rodzaje maszyn, narzędzi i traktorów, zostały już wy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Reforma w zakładzie: rozmowa „Gazety” z przedstawicielami „Miraculum”

Samofinansowanie to nie rzecz, która spada z nieba ale coś, co się mozolnie wypracowuje

Najtrudniejszą obecnie sprawą — planowanie — Poszukiwanie krajowych surowców w zamian za zagraniczne komponenty — Partnerzy do współdziałania potrzebni od zaraz

Z syntetycznego ujęcia reformy gospodarczej, wyrażającej się trzema „S” (samofinansowanie, samodzielność, samorządność) obecnie może mówić o głównym jej członie — o samofinansowaniu. Jak zatem, po blisko półtoramiesięcznym okresie praktycznego stosowania reformy, można ocenić przebieg jej realizacji. Mówią o tym przedstawiciele Fabryki Kosmetyków „Pollena-Miraculum” w Krakowie: dyrektor naczelny mgr inż. LEON DUSIK, za-

stępca dyrektora ds. ekonomicznych mgr ANDRZEJ LISOWSKI i główny specjalista ds. zarządzania mgr TYTUS MISIAK.

A. LISOWSKI: Pod dość chwytnym pojęciem samofinansowania kryje się zmuszona praca, która nazywa się rachunkiem ekonomicznym. Samofinansowanie nie jest to rzecz, która spada z nieba, ale coś, co mozolnie się wypracowuje. Oznacza to tworzenie odpowiednich zasobów finansowych, aby kupować ma-

teriały, opłacać ludzi i różne świadczenia oraz rozwijać się.

RED.: Zakład musi po prostu na siebie zarobić.

A. LISOWSKI: Ale żeby na siebie zarobić, nie może to przypominać wyściga na rynek na zasadzie: zarobić nie zarobić, ale prowadzić ściśle określonej polityki gospodarczej, przy czym ważną rolę odgrywa tu zawsze planowanie.

RED.: Co zatem zaplanowaliśmy na ten rok lub na najbliższe miesiące?

L. DUSIK: Postawmy inaczej pytanie — czy mogliśmy zaplanować. Właśnie dla zakładu samofinansującego to pytanie jest trudniejsze. Zakład wolny jest wprawdzie od dyktando, ale stanął w obliczu niepewności, jakie stanowią sprawy zaopatrzenia. „Miraculum” ma produkować kosmetyki na zasadzie porozumienia odbiorca—dostawca, lecz tenże dostawca jako kooperant znajduje się również w sytuacji nie do pozazdroszcze-

nia. On również nie ma — bo mieć nie może — rozeznania możliwości własnego zaopatrzenia. Niepewność kooperantów wywołuje niepewność naszej sytuacji na rynku.

RED.: Idźmy tą myślą. Znając wasze dotychczasowe wyroby, a więc kosmetykę kolorową (kredki do ust, cienie do powiek), pielęgnacyjną (kremy, perfumy, wody kolońskie) oraz szampony — które z tych grup zostaną utrzy-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Fot. WACŁAW KŁAG

Sekretarz KC Marian Orzechowski w Krakowie

Jaka ma być Polska? Jaka ma być partia? Co czynić by wyprowadzić kraj z kryzysu?

Spotkanie u „Szadkowskiego” — Wśród krakowskich politologów

(Obsługa własna) Wczoraj przebywał w Krakowie sekretarz KC PZPR MARIAN ORZECZOWSKI, który w ramach konsultacji odbywanych przed VII Plenum KC PZPR spotkał się na terenie Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego z aktywnym partyjnym Zakładów i dzielnicy Śródmieście, a wcześniej w Uniwersytecie Jagiellońskim był gościem przez środowisko krakowskich politologów.

TEMAT SPOTKANIA BYŁ ZBLIŻONY: JAKA MA BYĆ POLSKA ZA LAT PARE? JAKA MA BYĆ PARTIA? CO CZYNIĆ, BY WYPROWADZIĆ KRAJ Z KRYZYSU?

— Mamy dziś 65. dzień stanu wojennego, liczę te dni — powiedział sekretarz Orzechowski na spotkaniu u „Szadkowskiego”. — Zastanawiam się, co będzie jutro? Czy ten stan wojenny był konieczny? Jakby odpowiadać na to ostatnie pytanie sekretarz Or-

zechowski przypominał, nie-które szczegóły wydarzeń mających miejsce w kraju od października 1981, które charakteryzowały się nieobliczalnymi konsekwencjami, mogącymi nie tylko doprowadzić Polskę do stanu wojny domowej, ale grożące również na-

ruszeniem pokoju europejskiego.

Jakie to wydarzenia, opinia społeczna wie, ale warto przypomnieć, że 15 XII miał się odbyć strajk generalny w Łodzi, że mówiło się już głośno o powołaniu rządu tymczasowego, o konfrontacji, że dla działaczy partyjnych szczykowało się miejsce w Palmirach, i że 17 grudnia miało nastąpić przejście władzy.

Jest niepodważalną zasługą PZPR, że załatwiliśmy tę sprawę własnymi rękoma, że partia potrafiła przetrwać tę eskalację wrogości, której była ofiarą — powiedział sekretarz Orzechowski. I dlatego tę partię, a nie inną, przy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Waszyngton chce zaostrzyć sankcje gospodarcze wobec ZSRR i Polski

WASZYNGTON (PAP). W ciągu najbliższych dni z Waszyngtonu udaje się do Europy delegacja ekspertów amerykańskich z podsekretarzem stanu Jamesem Buekleyem na czele. Celem podróży, która prowadzić będzie poprzez stolicę głównych państw NATO, jest wywarcie odpowiedniego nacisku na rządy zachodnioeuropejskie, aby zgodziły się jeszcze szerzej i aktywniej poprzeć antypolską i antyradziecką taktykę Waszyngtonu i zaostrzyć sankcje gospodarcze przeciwko tym obu krajom, a ewentualnie także przeciwko innym krajom sojalistycznym.

Wysyłając tę kolejną delegację do Europy zachodniej, administracja waszyngtońska zamierza osiągnąć tym razem cel bardzo szczególny: chce skłonić sojuszników do bezwarunkowego poparcia amerykańskiej polityki kredytowej, a więc — do wstrzymania wszelkich kredytów, przeznaczonych na wspieranie handlu i współpracy gospodarczej Wschód-Zachód na kontynencie europejskim.

Obrały X Kongresu ŚFZZ w Hawanie

HAWANA (PAP). W końcowej fazie obrad X Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowców dyskutowano nad projektem głównego dokumentu końcowego, poruszając takie doniosłe problemy jak groźba wojny światowej, pogarszająca się sytuacja ludzi pracy w krajach zachodnich, dramatyczne położenie mieszkańców Trzeciego Świata.

Sander Gaspar przewodniczący ŚFZZ, przewodniczący Krajowej Rady Węgierskich Związków Zawodowców, stwierdził, że związki zawodowe w socjalizmie znajdują się na etapie poszukiwania swej drogi, ponieważ nikt jej dotąd nie przebył. Zdaniem mówcy, w społeczeństwie socjalistycznym decydującą zasadą jest to, aby związek zawodowy nie pozostawał wyłącznie instrumentem rządu lub partii. Zdarza się, że w kraju socjalistycznym rząd lub lokalne kierownictwo gospodarcze redukuje rolę związku zawodowego do funkcji aprobującej i popierającej. Jest to błędna praktyka, jak np. dowiodły ostatnie wydarzenia w Polsce.

Podwyżka cen w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Jak poinformowała agencja Agerpres, z dniem 15 bm. w Rumunii wprowadzono podwyżkę cen detalicznych artykułów żywnościowych pochodzenia rolniczego, które zdrożały przeciętnie o 35 proc. Podwyżki cen towarzyszyć będzie zapewnienie odpowiedniej rekompensaty pieniężnej w postaci wzrostu płac, dodatków rodzinnych oraz rent i emerytur.

Walki w Salwadorze

HAWANA (PAP). Nie ustają doniesienia o nasilających się walkach partyzantów salwadorskich z juntą Napoleona Duarte. Zróżda wojskowe w San Salvadorze przyznały, że partyzanci opanowali w walkach ulicznych miasto San Sebastian, położone w odległości 45 km od stolicy. Partyzanci zablokowali też przebiegającą nieopodal szosę noszącą nazwę autostrady panamerykańskiej. Agencja UPI pisze, że jeden z przedstawicieli armii salwadorskiej podał, iż uśłowiano ewakuować rannych przy użyciu niedawno przysłanego helikoptera amerykańskiego typu „Huey”, ale maszyna musiała się wycofać pod ciężkim ogniem. Według zdaniem, w mieście zginęli wszyscy członkowie paramilitarnych oddziałów cywilnych, a wielu żołnierzy zostało rannych. San Sebastian liczy ok. 10 tys. mieszkańców.

Kronika dnia

55-lecie krakowskiej rozgłośni Polskiego Radia

15 lutego 1927 r. ze skromnego pokoiku na rogu ulic Basztowej i Krowoderskiej w Krakowie wypowiedziane zostały historyczne już dziś słowa: „Halo, halo, tu Polskie Radio Kraków na falach 422 metry...”. Zapowiedź zaistniała w 1927 roku, a 55 lat później, 15 lutego 1982, krakowska rozgłośnia emituje rocznicę ponad 1300 godzin programu lokalnego i 800 ogólnopolskiego.

Ruszyła produkcja „pamięciowych” przystawek telefonicznych

Krakowskie Zakłady Teleelektroniczne „Telkom-Telos” zakończyły produkcję pierwszych próbników telefonów z przystawką do kodowania i automatycznego wybierania numerów. Przystawka wyposażona jest w pamięć elektroniczną o pojemności 15 siedmiocyfrowych maksymalnych numerów, wybierających się samoczynnie po naciśnięciu klawisza z nazwą abonenta. Do końca roku krakowska fabryka zamierza dostarczyć na rynek pierwsze „pilotujące” partie przystawek. Cena jednego egzemplarza wyniesie najprawdopodobniej ok. 8 tys. zł.

Równocześnie „Telkom-Telos” skierowały do sklepów pierwsze aparaty telefoniczne w ozdoby odbudowy typu „casette”.

Z dalekopisu

PRAWA CZŁOWIEKA

(a) W Genewie trwają obrady komisji praw człowieka ONZ. Przedmiotem poniedziałkowej debaty były problemy naruszania praw człowieka w Republice Południowej Afryki i na terytoriach arabskich okupowanych przez Izrael.

ANTYPOLSKA PROWOKACJA

Wczoraj w Bal Harbour na Florydzie rozpoczęły się doroczne obrady rady wykonawczej AFL/CIO — największej centrali związkowej w Stanach Zjednoczonych. Fakt ten jest o tyle wart odnotowania, że organizatorzy konferencji z góry poinformowali prasę, że jednym z tematów obrad ma być „sprawa polska”.

AFL/CIO najaktywniej z wszystkich amerykańskich central związkowych zaangażowała się w różnego rodzaju antypolskie działania, nie ukrywając nigdy, iż opracowywaną przez nią program pomocy dla „Solidarności” to w rzeczywistości nie innego, jak program walki z socjalizmem i wkład na rzecz dokonania zmiany ustroju w Polsce.

ARESztowania

W ciągu ostatnich 6 tygodni ofensywa policji włoskiej przeciwko „Czerwonym Brygadam” doprowadziła do aresztowania ponad 150 terrorystów, wśród nich — szefów wielu „regionalnych sztabów” tej organizacji. Zeznania członków „Czerwonych Brygad”, uzyskane zwłaszcza po ujęciu grupy terrorystycznej, która uprowadziła wysokiego oficera NATO, amerykańskiego generała Jamesa Doziera oraz po zatrzymaniu rzymskiego prawnika-kryminologa, prof. Senzaniego, który był jednym z głównych „strategów” przestępczej organizacji, pozwoliły m. in. na ustalenie wielu szczegółów związanych z uprowadzeniem i zamordowaniem włoskiego 1978 r. przywódcy partii chrześcijańskiej — demokratycznej Aldo Moro.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: SYTUACJA BARYCZNA: Polska jest na skrajku wężu wschodnio-europejskiego.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Błaznury lub zachmurzenie małe, lokalne mgły. Temperatura maksymalna w dzień od 3 st. na zachodzie do 0 i —2 na krańcach wschodnich. Minimalna w nocy od —7 do —11, lokalnie niższa. W Tatrach temperatura od ok. —5 st. w dzień do —10 w nocy. Wiatr słaby, w Tatrach dość silny południowo-wschodni.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Bez większych zmian.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

której wytrwało tak wielu działaczy, chcielibyśmy odrozdzić.

Następnie sekretarz zwrócił uwagę na fakt, że 13 grudnia oznacza tylko „wygraną bitwę”, że przed partią stoi teraz żmudna i trudna droga prowadząca do odzyskania zaufania społecznego. Tymczasem trwa kampania groźb, zapowiedzi, „iż wiosna będzie nasza”, rzuca się hasła walki partyzanckiej, wciągają do jałowego oporu dzieci. Dyrektywy słyszały się codziennie, a ich emisja zajmuje się Wolna Europa.

Przechodząc do omówienia sytuacji gospodarczej sekretarz Orzechowski zaakcentował dwa rysujące się trendy: optymistyczny — płynący z rosnącymi wydobyciami węgla, miedzi i siarki, za które możemy zakupować niezbędne dla przemysłu komponenty oraz pesymistyczny, wynikający z faktu, że brak surowców uniemożliwia poprawę sytuacji gospodarczej w rychłej perspektywie.

Jaka zatem Polska powinna się wyłaniać ze stanu wojennego? Na pewno Polska sprawiedliwa społecznie, socjalistyczna, ta do której przybliżają nas działania górników. Na pewno ta, której kształt zarysował program IX Zjazdu Partii, od którego przecież nie odstępujemy.

Jakie w niej będzie miejsce dla związków zawodowych? — to aktualnie jedno z najważniejszych pytań. Niewątpliwie winny one reprezentować klasę robotniczą, na pewno powinny być samorządne — niezależne od aparatu państwowego czy partyjnego, ale jednocześnie logika dyskusji by miała profil branżowy a nie terytorialny i by nie uchylała się od współodpowiedzialności za losy kraju.

Kolejny wielki temat to młodzież. Jak przekonać ją, że Polska będzie taka, jaką mło-

Jaka ma być Polska? Jaka ma być partia? Co czynić by wyprowadzić kraj z kryzysu?

Wśród krakowskich politologów

W godzinach rannych w Sali Senackiej Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się spotkanie sekretarza KC PZPR Mariana Orzechowskiego ze środowiskiem krakowskich politologów, które prowadził z-ca dyrektora Instytutu Nauk Politycznych UJ Witold Wasniewski. Obecni byli m. in. sekretarz ds. nauki KK PZPR Kazimierz Augustyniak oraz I sekretarz KU PZPR UJ Andrzej Kozanecki.

Towarzysz Orzechowski, „w cywilu” profesor zwyczajny, historyk dzieł najnowszych, tym razem skoncentrował się nad próbą analizy przyczyn, dla których Polska znalazła się w impasie intelektualnym.

Stan wojenny to nie epizod — stwierdził prof. Orzechowski. To nieodwzajemnione przeżywanie w dziejach narodu, państwa, państwowości. Uznaliśmy, że m. in. społeczeństwo, że państwo to też środki przymusu, po które może ono sięgnąć w obliczu zagrożenia. Uznaliśmy też, że jesteśmy społeczeństwem klasowym i to co było ornamentem, ujawniło się z całą ostrością.

Niestety rozwarło między nauką a polityką by i spora. Powstało błędne koło polegające na tym, że nauki społeczne były dość bierne, a politycy też nie uważali za stosowne sięgać po nie. Efekt jest znany. Brak nam m. in. na dziś mechanizmów badań opinii publicznej, a mamy za-

Wśród krakowskich politologów

W godzinach rannych w Sali Senackiej Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się spotkanie sekretarza KC PZPR Mariana Orzechowskiego ze środowiskiem krakowskich politologów, które prowadził z-ca dyrektora Instytutu Nauk Politycznych UJ Witold Wasniewski. Obecni byli m. in. sekretarz ds. nauki KK PZPR Kazimierz Augustyniak oraz I sekretarz KU PZPR UJ Andrzej Kozanecki.

Towarzysz Orzechowski, „w cywilu” profesor zwyczajny, historyk dzieł najnowszych, tym razem skoncentrował się nad próbą analizy przyczyn, dla których Polska znalazła się w impasie intelektualnym.

Stan wojenny to nie epizod — stwierdził prof. Orzechowski. To nieodwzajemnione przeżywanie w dziejach narodu, państwa, państwowości. Uznaliśmy, że m. in. społeczeństwo, że państwo to też środki przymusu, po które może ono sięgnąć w obliczu zagrożenia. Uznaliśmy też, że jesteśmy społeczeństwem klasowym i to co było ornamentem, ujawniło się z całą ostrością.

Niestety rozwarło między nauką a polityką by i spora. Powstało błędne koło polegające na tym, że nauki społeczne były dość bierne, a politycy też nie uważali za stosowne sięgać po nie. Efekt jest znany. Brak nam m. in. na dziś mechanizmów badań opinii publicznej, a mamy za-

Wśród krakowskich politologów

W godzinach rannych w Sali Senackiej Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się spotkanie sekretarza KC PZPR Mariana Orzechowskiego ze środowiskiem krakowskich politologów, które prowadził z-ca dyrektora Instytutu Nauk Politycznych UJ Witold Wasniewski. Obecni byli m. in. sekretarz ds. nauki KK PZPR Kazimierz Augustyniak oraz I sekretarz KU PZPR UJ Andrzej Kozanecki.

Towarzysz Orzechowski, „w cywilu” profesor zwyczajny, historyk dzieł najnowszych, tym razem skoncentrował się nad próbą analizy przyczyn, dla których Polska znalazła się w impasie intelektualnym.

Stan wojenny to nie epizod — stwierdził prof. Orzechowski. To nieodwzajemnione przeżywanie w dziejach narodu, państwa, państwowości. Uznaliśmy, że m. in. społeczeństwo, że państwo to też środki przymusu, po które może ono sięgnąć w obliczu zagrożenia. Uznaliśmy też, że jesteśmy społeczeństwem klasowym i to co było ornamentem, ujawniło się z całą ostrością.

Niestety rozwarło między nauką a polityką by i spora. Powstało błędne koło polegające na tym, że nauki społeczne były dość bierne, a politycy też nie uważali za stosowne sięgać po nie. Efekt jest znany. Brak nam m. in. na dziś mechanizmów badań opinii publicznej, a mamy za-

turalnie przed naukami społecznymi. Potrzebne są wszędzie analizy, potrzebne są zespoły doradców. Trzeba znieść opozycję: nauka-rzeczność. Niewielka jest dziś wiedza o klasie robotniczej i jej świadomości; o neoburowizmie, biurokracji, technokracji itp. Wielkim polem działania jest kształtowanie kultury politycznej, której brak tak dotkliwie odczuwaliśmy po sierpniu.

Dyskusja jaką wywołała wypowiedź tow. Orzechowskiego wymaga właściwie steogramu i być może obecna na spotkaniu Radio nada jej pełny obraz.

Główne wątpliwości wysunęły przez środowisko politologów, to kwestia do jakiego rodzaju sięgać, po jakie tradycje; to sprzeciw wobec opinii o słabym rozwoju nauk społecznych czy ekonomicznych; to przekazane poczucie niedocenienia i nauk społecznych, i inteligencji przez władzę; to krytyka dokonywanej przez telewizję sakralizacji rzeczywistości; i to wreszcie upomnienie się o możliwość wypracowania przez inteligencję koncepcji państwa w świetle kryzysu podważającego legalizację władzy.

Ustosunkowując się do tych głosów sekretarz Orzechowski podkreślił, że nikt nie przeszkadza inteligencji w tworzeniu nowych koncepcji państwa. Ocena, której dokonaliśmy, nie jest też próbą obciążenia jej winą za kryzys. Wina ta została wyraźnie zdefiniowana w materiałach IX Zjazdu. Rzecz natomiast w tym, by kreując nową rzeczywistość nie zapomnieć, że przymiotnik „socjalistyczny” niesie w sobie zasadę równych szans, sprawiedliwości społecznej, ludowładztwa — a tych wartości nikt nie neguje. Istota zatem rzeczy w odnalezieniu przez inteligencję dróg do ich urzeczywistnienia.

To zamazywanie podziałów jest tragiczną omyłką. Ale prawdę o inteligencji powinna ona sobie powiedzieć sama. Wielka szansa rysuje się na-

(cis)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Od czwartku w Holmenkollen

Narciarze — klasycy walczą o medale

W najbliższy czwartek 18 lutego br. rozpoczyna się w Holmenkollen — narciarskie mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych. Już po raz czwarty Norwegowie organizują u siebie MS. Weźmie w nich udział oczywiście cała czołówka światowa. Kto na trasach i skoczniach w Holmenkollen odgrywać będzie decydującą rolę?

Zgodnie z tradycją w narciarstwie klasycznym od wielu lat dominują reprezentanci państw skandynawskich, ZSRR, a ostatnio także NRD. Wystarczy spojrzeć na tabelę zdobywców medali w olimpiadach i Mistrzostwach Świata w konkurencjach klasycznych. Na pierwszym miejscu jest Norwegia ze 166 medalami (58 złotych, 55 srebrnych, 53 brązowych) przed Finlandią 148 (46, 58, 44), ZSRR 113 (45, 34, 34), Szwecją 104 (37, 29, 38), NRD 41 (14, 15, 12), na stosunkowo wysokim 9 miejscu Polska z 6 medalami (2 złote, 2 srebrne, 2 brązowe) przed S. Maruszka i Łaciaką, 5 brązowych, F. Gasienicy-Gronia, S. Gasienicy-Daniela, Staszela, Huli i Łuszcza.

Podobnie będzie zapewne teraz w Norwegii. Z krajów skandynawskich najgroźniejszą wydają się być Norwegia, która ma świetnych biegaczy (Braas, Annil, Mikkelsspass), skoczków (Ruud, Bergerud, Saetre), dobrych dwuboiści, Siła drużyny ZSRR leży w biegach kobiet (mistrzynie olimpijska Smetanina, wicemistrzyni Kulakowa) i mężczyzn (Zimiatow, Zawiałow); bardzo groźni będą biegacze szwedzcy (Wassberg), najmocniejsze punkty Finów to skoki (Pulkonen, Toermanen), biegaczki (Riihivuori). Niezwykle mocną i wyrównaną ekipę ma NRD, świetnie biegaczkę złotej medalistki z ostatniej olimpiady (Rostock, Petzold, Hesse), równie dobrych dwuboiści (Winkler, Doitzauer), nieźli skoczkowie (Decker). Te pięć państw powinno nadać ton walce w Holmenkollen, swoje trzy grosze mogą wtrącić reprezentanci innych państw, na przykład skoczkowie austriaccy (Neuper, Kogler), czy kanadyjczyk: Bulau, Collins, biegacz USA — Koch, Francuz — Pierlat, my kibicować będziemy naszemu Łuszcza.

A oto program mistrzostw: 18 bm. — otwarcie, 19 bm. — konkurs skoków do kombinacji (startuje Kawulok) i bieg 10 km kobiet, 20 bm. — 30 km mężczyzn (Łuszcza), 15 km do kombinacji (Kawulok), 21 bm. — konkurs skoków na skoczni 70 m (Fijas, Zwiacz), 22 bm. — 5 km kobiet, 23 bm. — 15 km mężczyzn (Łuszcza), drużynowy konkurs skoków do kombinacji, 24 bm. — sztafeta 4 x 5 km dwuboiści, 25 bm. — sztafeta 4 x 10 km do drużynowej kombinacji, 26 bm. — sztafeta 4 x 10 km mężczyzn, 26 bm. — 20 km kobiet, drużynowy konkurs skoków, 27 bm. konkurs skoków na skoczni 90 m (Fijas, Zwiacz), 28 km mężczyzn (Łuszcza), 28 bm. — zakończenie mistrzostw.

(ANS)

Czy pojechali najlepsi?

Polskie narciarstwo reprezentować będzie w Holmenkollen ostatecznie skromna, bo zaledwie 4-osobowa ekipa: w biegach — Józef Łuszcza, który broni „złota” na 15 km i „brąza” na 30 km, w kombinacji norweskiej — Stanisław Kawulok oraz w skokach — Piotr Fijas i Bogdan Zwiacz.

Po ostatnich startach (w Memoriale Czecha i Maruszka oraz w Mistrzostwach Polski) nasuwa się pytanie, czy do Norwegii pojechali rzeczywiście najlepsi polscy narciarze? Weźmy na przykład skoki. Ostatnie dwa konkursy w Zakopanem wykazały, że szczególnie na dużych obiektach Piotr Fijas jest nadal naszym skoczkiem nr 1. Ale już kandydaty Bogdan Zwiacz musi budzić kontrowersje. Na Średniej i Wielkiej Kroki przegrał on zdecydowanie z Janem Łoniewskim, który w tej chwili jest naszym skoczkiem nr 2. Potwierdził to zresztą trener kadry Leszek Nardkiewicz, który oświadczył, iż nie zabiera na MS najlepszych skoczków.

Niestety tak się złożyło, że skład reprezentacji został ustalony dużo wcześniej, jakieś 2-3 tygodnie temu. Rozumiem, że w sytuacji w jakiej znajduje się nasz kraj — załatwienie formalności paszportowych wymaga znacznie więcej czasu niż dotychczas. Ale wydaje mi się, że w przyszłości PZN powinien działać bardziej elastycznie, można przecież wytypować nieco szerszą grupę kandydatów i przygotować dla nich paszporty. A na ważną imprezę powinni jechać rzeczywiście tylko ci, którzy prezentują aktualnie najwyższą formę. Nie piszę tego przeciwko B. Zwiaczowi, który jest utalentowanym skoczkiem i oby w Holmenkollen odnalazł dobrą formę prezentowaną w styczniu. Chodzi mi jednak o zasadę, a także o to aby decydujący głos w sprawie wyjazdu na poważne imprezy zagraniczne miał rzeczywiście PZN, a nie urzędnicy w GKKFIS.

Kandydaty Łuszcza i Kawuloka nie podlegają moim zdaniem dyskusji. Osobście uważam, że należało wysłać do Norwegii także sztafetę dwuboiści, mieliby oni realne szanse na uplasowanie się drużynowo w pierwszej szóstce. Moim zdaniem nasza optymalna ekipa to Łuszcza, trójka kombinatorów i ewentualnie Fijas. Ale klamka już zapadła i teraz przyjdzie nam tylko zaciśnąć kciuki za naszych reprezentantów. Polamania nart!

(ANS)

Kandydaci na bohaterów

Tradycyjnie już na przełomie lat łachowcy, dziennikarze, trenerzy czy kibice wybierają najlepszego piłkarza w swoim kraju w minionym roku. Oto nazwiska „Piłkarzy roku 1981” z niektórych krajów Europy:

ZSRR — Ramaz SZENGELIA, 24 lata, napastnik Dynama Tbilisi, 12-krotny reprezentant kraju.

CSRS — Jan KOZAK, Dukla Praga, 27 lat, rozgrywający, 52 występy w repr. „A”.

Węgry — Tibor NYILASI, Ferencváros Budapest, 27 lat, 47 występow w repr. „A”.

Bulgaria — Georgi WELINOW, CSKA Sofia, 25 lat, bramkarz, 20 występow w repr. „A”.

Jugosławia — Vladimir PETROVIC, Crvena Zvezda, Belgrad, 26 lat, napastnik, 30 razy w repr. „A”.

Austria — Herbert FEURER, Rapid Wiedeń, 28 lat, bramkarz, 5 występow w repr. „A”.

Belgia — Erwin VAN DEN BERGH, Lierse SK, 23 lata, napastnik, 15 występow w repr. „A”.

Na narty z „Logostourem”

Biuro Podróży i Turystyki „Logostour” organizuje wyjazdy autokarowe na narty do Zakopanego dla nauczycieli i pracowników szkół wyższych. Najbliższe wyjazdy: 20—21 bm i 27—28 bm.

Uczestnicy mają zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie w ośrodku „ZENEPOL”. Zapisy przyjmowane są w lokalu Biura codziennie w godz. 10—16 w Krakowie przy ul. Karmelickiej, 32.

W kilku wierszach

Mezecz hokejowej Japonia — reprezentacja ligi ZSRR 1:2, CSRS „B” — ZSRR „B” 3:6.

Towarzyskie mecze parkarskie: Pogon Szczecin — Arkonia 3:1, Górnik Zabrze — Bałtyk 1:0.

Clerc, półfinalowy zwycięzca Fibaka, wygrał turniej w Richmond, w finale pokonał Buehninga 6:3, 6:4, 6:3.

Sensacyjnym wynikiem zakończył się turniej w Memphis, Kriek zwyciężył McEnroe 6:3, 3:6, 6:4.

Dziś grają Cracovia i Podhale

Dziś hokeiści Cracovii o godz. 17 podejmują na swoim lodowisku trzecią drużynę w tabeli ligowej — Naprzód Janów. Natomiast w Nowym Targu mecz na szczycie między liderem Złębem Sosnowic a wiceliderem Podhale. Początek godz. 17.

Strzeżenie praworządności w warunkach ostrej walki politycznej

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Prokuratura główne siły i środki skoncentrowała na:

• Prawnej ochronie ustroju i organów państwowych oraz przeciwdziałaniu przejawom anarchizacji życia w kraju;

• Przeciwdziałaniu narastającemu zagrożeniu przestępczością, naruszeniom ładu i bezpieczeństwa;

• Sciganiu osób winnych wykorzystywania stanowisk do osiągnięcia korzyści osobistych.

Podjętym były działania profilaktyczne, efektem których było między innymi przekazanie radom narodowym i innym organom sygnalizacji o stanie przestrzegania prawa, a przedsięwziętostwo i instytucjom wystąpienia z żądaniem usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości.

W sferze prawa cywilnego, prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dążono do zapewnienia należytej ochrony prawnej własności społecznej, ochrony rodziny i młodzieży, ochrony praw obywateli.

W sytuacji bezpośredniego zagrożenia ładu i porządku prawnego, koniecznością stało się wprowadzenie stanu wojennego, celem skutecznego przeciwdziałania anarchii i zaprowadzenia w kraju praworządności.

Szczególnie doniosłą rolę spełniły spotkania prokuratorów powszechnych i wojskowych ze strajkującymi lub

protestującymi załogami zakładów pracy, w wyniku czego w dużej ilości przypadków załogi — po wyjaśnieniu im prawa stanu wojennego i konsekwencji jego naruszenia — oraz aktualnej sytuacji politycznej — powróciły do normalnej pracy. W usuwaniu wielu konfliktów i napięć odegrały również niewątpliwie rolę, codzienne komunikaty prasowe prokuratury, informujące o podjętych postępowaniach w trybie doraźnym.

Realizując prawo stanu wojennego prokuratura powszechna i wojskowa do 5 lutego br. wszczęły śledztwa w trybie doraźnym przeciwko 2727 osobom — w tym przeciwko 1763 osobom o przestępstwa kryminalne.

Pozostałym 964 osobom zarzucono między innymi kontynuowanie działalności zawiązanych organizacji, organizowanie strajków oraz związanych z tym akcją propagandowych, podważanie obronności kraju, jego sojuszy i innych.

Od 13 grudnia 1981 r. w ponad 5700 sprawach zastosowano abolicję, umożliwiając sprawcom przewidzianą w dekrecie o przebaczeniu i pułczeniu w niepamięć, niektórych przestępstw i wykroczeń powróć do normalnego życia.

Prokurator generalny podsumowując naradę stwierdził, że w aktualnej sytuacji, politycznej, społecznej i gospodarczej kraju do czołowych za-

dań zaliczyć należy przede wszystkim:

• Walkę z przestępczością skierowaną przeciwko ustrojowi i bezpieczeństwu państwa. Przestępczość ta jest groźna, stanowi poważną przeszkodę w przerywaniu obecnego kryzysu.

• Walkę o ochronę i umocnienie bazy ustroju socjalistycznego, jaką stanowi własność społeczna.

• Walkę ze spekulacją i pasożytnictwem, których roznia, zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu, wysuwają te problemy na jedno z czołowych miejsc.

• Walkę z najgroźniejszymi przestępstwami przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu obywateli.

• Walkę o bezpieczeństwo, spokój i prawa obywateli, sfera tej ochrony obejmuje wszystkie działy prawa i wszystkie piony działalności prokuratorskiej. Zapewnienie obywatelowi spokoju w domu i na ulicy, a także w pracy, poznanowanie jego godności, ochrona przed skazywaniem i napastkami stanowią o poczuciu prawnym obywatela, określają jego stosunek do prawa i do władzy.

Walka z przestępczością szerzoną jest i będzie przy szerokim współdziałaniu z innymi organami państwowymi i dążeniu do aktywnego współuczestnictwa społeczeństwa w ujawnianiu i likwidowaniu źródeł i uwarunkowań przestępczości, przy stałym przestrzeganiu zasad praworządności ludowej.

W naradzie uczestniczyli: kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Michał Atlas i komendant główny MO gen. bryg. Józef Beim.

Widziane nie tylko z dzielnicy

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W jakim stopniu zapowiedziane podwyżki plac w służbie zdrowia stworzą dodatkową motywację materialną, okazać się po ich wprowadzeniu.

Podobnie trudno przesądzać wyniki eksperymentu zmierzającego do umożliwienia pacjentom wyboru lekarzy co ma być ważnym czynnikiem ratującym na zarobki tych ostatnich.

Lepsze warunki placowe muszą uzyskać pracownicy lecznictwa otwartego aby usunąć istniejące obecnie dysproporcje w zatrudnieniu; samymi środkami administracyjnymi nie da się na dłuższą metę rozstrzygnąć czy lekarz

ma pracować w szpitalu czy w osiedlowej przychodni.

Wciąż nie odpowiadająca bieżącym potrzebom sieć placówek służby zdrowia to odrębny problem, który w Krakowie próbuje się załatwić z koniecznością adaptowania dla potrzeb lecznictwa istniejących już budynków. Przykład z ul. Skarbowej jest wzorcowy ale w jakim stopniu jego powielenie jest w Krakowie możliwe pokaże również przyszłość.

Spotkania tego typu, jak wczorajsze, w którym uczestniczył I sekretarz KD Tadeusz Wróński, mają się odbywać w dzielnicy co pewien czas dla bieżącego zapoznania się z rozwojem sytuacji w krakowskim lecznictwie. (jp)

Nowe ceny na maszyny i ciągniki rolnicze

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

stane do składowi handlowych sprzętem rolniczym. Na wyroby te obowiązują ceny regulowane. Zasady ich ustalania określały wytyczne Państwowej Komisji Cen; zgodnie z nimi przedsiębiorstwa ustaliły konkretne ceny w oparciu o koszty własne, dopuszczalną stopę zysku oraz stosowane marże.

Za wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze oraz traktory, z wyjątkiem licencyjnych, gospodarstwa rolne płacić będą ceny rentowne dla producentów. Natomiast ceny detaliczne ciągników Massey-Ferguson-Perkins będą niższe od kosztów ich wytwarzania, a Zakłady Mechaniczne „Ursus” otrzymają dopłatę do ceny rentownej.

Cena ciągnika „Ursus C-330” za który płacono dotychczas 145 tys. zł, wzrosła do 339 tys. zł. Za „Ursus” 60-konny cena skalkulowana w oparciu o faktycznie ponoszone przez zakłady koszty wynosi 430 tys. zł, dotychczas kształtowała się

na poziomie 200 tys. zł. Odpowiednio do wzrostu kosztów materiałów i surowców — powiedział Z. Dmtryk — podwyższeniu ulegają ceny detaliczne na maszyny rolnicze. Dwuosobowy rozrutek obronika kosztować będzie 162 tys. zł. Cena zawieszanego pługą dwusobowego wzrasta z 7,8 tys. zł do 15,6 tys. zł. Tego typu pług ze znakiem jakości kosztować będzie 16,4 tys. zł. Znaczenie, bo blisko czterokrotnie — do 15,5 tys. zł wzrasta cena grabi konych. Dotychczas sprzedawano je jednak po kosztach niższych, niż wynosił wsad materiałowy. Stąd też trudno było nie tylko znaleźć nowych producentów na to narzędzie, lecz nawet utrzymać jego wytwarzanie na niezmienionym poziomie.

Wzrost cen detalicznych na maszyny i ciągniki rolnicze — stwierdził Z. Dmtryk — jest niemożliwy, lecz niezbędny, by w warunkach, gdy przestają działać nakazy, przybywało producentów sprzętu rolniczego.

Wzrost cen detalicznych na maszyny i ciągniki rolnicze — powiedział Z. Dmtryk — jest niemożliwy, lecz niezbędny, by w warunkach, gdy przestają działać nakazy, przybywało producentów sprzętu rolniczego.

Wzrost cen detalicznych na maszyny i ciągniki rolnicze — powiedział Z. Dmtryk — jest niemożliwy, lecz niezbędny, by w warunkach, gdy przestają działać nakazy, przybywało producentów sprzętu rolniczego.

Wzrost cen detalicznych na maszyny i ciągniki rolnicze — powiedział Z. Dmtryk — jest niemożliwy, lecz niezbędny, by w warunkach, gdy przestają działać nakazy, przybywało producentów sprzętu rolniczego.

Wzrost cen detalicznych na maszyny i ciągniki rolnicze — powiedział Z. Dmtryk — jest niemożliwy, lecz niezbędny, by w warunkach, gdy przestają działać nakazy, przybywało producentów sprzętu rolniczego.

Wzrost cen detalicznych na maszyny i ciągniki rolnicze — powiedział Z. Dmtryk — jest niemożliwy, lecz niezbędny, by w warunkach, gdy przestają działać nakazy, przybywało producentów sprzętu rolniczego.

Wzrost cen detalicznych na maszyny i ciągniki rolnicze — powiedział Z. Dmtryk — jest niemożliwy, lecz niezbędny, by w warunkach, gdy przestają działać nakazy, przybywało producentów sprzętu rolniczego.

Obowiązkiem partii jest rozwiązywanie spraw trudnych, a w terenie tych spraw jest szczególnie dużo

Po odbytym niedawno pierwszym spotkaniu sekretariatu KMG PZPR i sekretarzy organizacji partyjnych w Skawinie i z powołaniem do nowo utworzonego tutaj Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej Marianem Samborem, drugie podobne spotkanie odbyło się w ub. piątek z udziałem sekretarzy gminnych komitetów partyjnych w Mogilanach i Świątnikach.

Uczestnicząc w tym spotkaniu sekretarz KK PZPR Jan Broniek mówił na temat sytuacji politycznej i gospodarczej kraju oraz najważniejszych problemów stojących przed organizacjami partyjnymi. Przypomniał, że ich zadaniem jest pomoc przy tworzeniu obywatelskich komitetów oceny narodowego ze skupieniem w nich ludzi, którym leży na sercu dobro socjalistycznej Ojczyzny, chęć do działania dla rozwiązywania codziennych, powszednich potrzeb na swym terenie. Podobnie wiele uwagi powinny poświęcić organizacje partyjne istniejącym w zakładach pracy komisiom socjalnym, zastępującym dziś zawieszoną w swym działaniu związką zawodową. W składach komisji socjalnych nie wolno pomijać ludzi o prawych, rzetelnych intencjach, gdyż takie odciążenie byłoby niepożądanym błędem. Przez włączenie do wspólnego działania nie pozostawiania na marginesie społecznego życia takich prawych, uczciwych, cieszących się zaufaniem ludzi, również buduje się najpierw przynajmniej zrozumienie dla partii, by z czasem zdobyć dla niej zaufanie i poparcie.

Muszą też organizacje partyjne zwracać uwagę na działalność komisji ds. kosztów produkcji, cen. W rodzinach nie wie się jeszcze dokładnie

jak dotknęła je podwyżka cen, oblicza się, kalkuluje rodzinne budżety, wydatki łagodne są przez rekompensaty, ale bulwersują już ceny towarów przemysłowych, niektóre gwałtownie podniesione, na wyrost. Tak więc komisje zajmujące się sprawą kosztów, cen mają do spełnienia duże zadania zwłaszcza teraz, dla doraznej ochrony przed nadmiernymi, nieuzasadnionymi podwyżkami, zanim wkroczą ze swymi wnioskami, opartymi na szczegółowych badaniach, Państwowa Komisja Cen.

Wreszcie muszą organizacje partyjne skupiać swą uwagę na sprawach produkcji przede wszystkim tam, gdzie umożliwiają ją posiadane materiały, gdzie istnieje dobra kooperacja. Ale i tam, gdzie pod tym względem warunki są gorsze, że, konieczne jest szukanie wyjścia z impasu.

Można znakomicie działać za palisadą, pod osłoną wojska, regulować, wzmacniać ład, dyscyplinę społeczną — powiedział Jan Broniek — ale wszystko to niewiele nam pomoże, jeśli nie będziemy mieli co jeść, czym się odziać, gdy nie będzie innych podstawowych towarów i by utrzymać się przed taką ostatecznością, każda dodatkowa produkcja skierowana na rynek to będzie duży sukces. Dotyczy to również rolnictwa.

W regionie krakowskim wzrósł skup, w tym wyraźnie trzody chlewne, gorzej ze zbożem. Na ws. nadal jest ciężko, cofnęliśmy się pod względem zaopatrzenia w najprostsze narzędzia rolnicze w lata 40. Trudno na ws. mówić o wielkiej polityce przy niezależności wielu sprawach, denerwujących rolników, utrudniających im produkcję.

Mówiąc o polityce kadrowej Jan Broniek stwierdził: Z je-

zyka partyjnego zniknęło słowo „nomenklatura” a wraz z nim poprzednio tak skompromitowana praktyka obsadzania stanowisk, bowiem partia nie może zrezygnować z aktywnej polityki kadrowej. Polegać ona będzie — przy zawsze przeciętnej możliwości konsultacji m. in. z ZSL i SD — na udziale rekomendacji, bądź jej wycofywaniu przez organizacje i instancje partyjne.

Cele i zadania nowo powołanego Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej przedstawił Marian Sambor mocno akcentując, że Ośrodek nie będzie zastępował, drygował instancjami, organizacjami partyjnymi, lecz służył inspiracją, pomocą, radą, badał skuteczność działań. Konkretnie, w najbliższym czasie Ośrodek w Skawinie dokona analizy stanu organizacji partyjnych w gminach, na wsiami, w zakładach pracy; podejmie działania dla ratowania zagrożonych w swym istnieniu partyjnych organizacji; zorganizuje pierwsze szkolenia partyjne, grupy kół w rejonie; wraz z KMG PZPR przygotuje środowiskową naradę partyjnych nauczycieli; pomoże w tworzeniu obywatelskich komitetów oceny narodowego.

Odrabianie paroletnich zaległości w szkoleniu partyjnym — powiedział I sekretarz KMB PZPR w Skawinie Zygmunt Tyra — chcemy m. in. rozpocząć od przeszkolenia 2-3 towarzyszy z każdej podstawowej organizacji partyjnej tak, by w ten sposób stworzyć nowy — posiadający odpowiednie zasoby wiadomości — aktyw pomocny sekretarzom, egzekutywom POP, działającym między zebraniami, mieć grono członków partii, którzy będą mogli podejmować dyskusje, inicjować je w swoich zakładach,

środkach. W naszych organizacjach partyjnych, kontynuował Zygmunt Tyra, które często stanowiły luźny zbiór ludzi, o różnych poglądach, powinny zaistnieć serdeczne, bezpośrednie, koleżeńskie więzi łączące członków partii, sprzyjające tworzeniu jednolitej politycznej i ideologicznej. Musi nastąpić zbliżenie członków partii z zakładów pracy z wielkimi organizacjami partyjnymi dla zwiększenia siły przebiecia tych organizacji.

Na konieczność podstawowego szkolenia członków partii poczynając od zaznajomienia ich ze statutem PZPR, które często nie znają zwrócił uwagę I sekretarz KG PZPR w Mogilanach Józef Galos. Stopniał nam aktyw — powiedział — nie pracuję też wielu radnych, brak ich na sesjach, nie biorą udziału w pracach partii, rozważa o takim przedstawieli. Potrzebny jest wielki przegląd społeczny; odrzucanie od lat bezpartyjnych, uczciwych, chcących się angażować w działalność ludzi przyniosło fatalne skutki. Trzeba zerwać z taką praktyką, tworzyć zaś takie warunki dla przyszłości, by m. in. w przyszłych wyborach rad narodowych uchronić się od dawnych błędów i plynących z nich ujemnych politycznie konsekwencji.

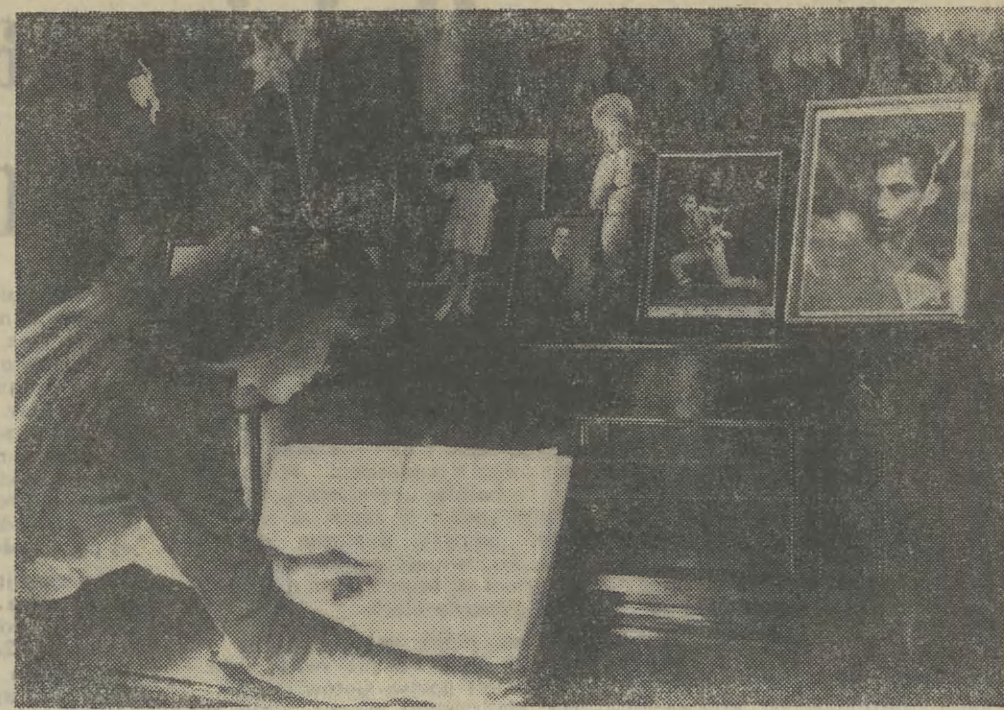
Przestrzegł też Józef Galos przed błędną oceną ws. przez pryzmat różnych kombinacji, ludzi ze ws. nie są tylko swoimi domami. Zwrócił uwagę na problem chłopów-robotników, ale przede wszystkim na sprawy tych rolników, którzy produkują. Odczuwają

oni wiele trudności, nadal brak nawet osławionych już wieńców, łańcuchów, gwóźdź. Chłopi często stawali luźny zbiór ludzi, o różnych poglądach, powinny zaistnieć serdeczne, bezpośrednie, koleżeńskie więzi łączące członków partii, sprzyjające tworzeniu jednolitej politycznej i ideologicznej. Musi nastąpić zbliżenie członków partii z zakładów pracy z wielkimi organizacjami partyjnymi dla zwiększenia siły przebiecia tych organizacji.

O niedostatkach zaopatrzeniowych w materiały siewne mówił I sekretarz KG PZPR w Świątnikach Zdzisław Dzięwski: Powinno być tak, aby nie pracować a także środki ochrony roślin, nawozy dostosowane do kontraktacji, a nie kontraktacji do tych materiałów i środków. Jak jednak prowadzić zasiewy, kontraktację, gdy są tak duże trudności z dostawą, do siewu jęczmienia, zapowiada się całkowity brak owsa? Gmina że jest zaopatrywana także w towary powszedniego użytku, KG PZPR rozumiejąc iż obecnie partia zajmować się musi także sprawami bytowymi ludzi, rozważa o takim przedstawieli. Potrzebny jest wielki przegląd społeczny; odrzucanie od lat bezpartyjnych, uczciwych, chcących się angażować w działalność ludzi przyniosło fatalne skutki. Trzeba zerwać z taką praktyką, tworzyć zaś takie warunki dla przyszłości, by m. in. w przyszłych wyborach rad narodowych uchronić się od dawnych błędów i plynących z nich ujemnych politycznie konsekwencji.

Przestrzegł też Józef Galos przed błędną oceną ws. przez pryzmat różnych kombinacji, ludzi ze ws. nie są tylko swoimi domami. Zwrócił uwagę na problem chłopów-robotników, ale przede wszystkim na sprawy tych rolników, którzy produkują. Odczuwają

BOGUMILA PIECZONKOWA



Bez Zakopanego nie było dlań życia...

ROK 1982 ZE WZGLĘDŃ NA PRZYPADAJĄCĄ 100. ROCZNICĘ URODZIN WYBITNEGO POLSKIEGO KOMpozytora — OGŁOSIŁO UNESCO ROKIEM KAROLA SZYMANOWSKIEGO. Życie twórcy znakomitych symfonii „Ślabat Mater”, „Króla Pokora”, „Harnasiów” składało się właściwie z całego cyklu wędrowek i podróży. Z rodzinnej Tymoszewki położonej w guberni kijowskiej na granicy powiatu czernihowskiego, prawie u wstępu do dzisiejszych Hroszowszczyzn —

przez Warszawę, gdzie studiował, Berlin, miasta Włoch, o których mawiał: „gdymy Włochy nie egzystowały — ja też nie mógłbym egzystować. Nie jestem malarzem ani rzeźbiarzem, ale gdy przechodził przez sale muzeów, „okłoty, ulice wreszcie, gdy patrzy na te wyniosłe, dumne, wiecznie z pobłażliwym i pogodnym uśmiechem dla wszystkich, co głupie, niskie, oedusze, uśmiechnięte dzieła — gdy umysłowi sobie te całe pokolenia najpiękniejszych, najwspanialszych ludzi, czuję, że warto żyć i pracować”. Wiedeń, wreszcie Sycylię, Afrykę, Paryż, Londyn, aż do Stanów Zjednoczonych Ameryki i Kuby, Kopenhagi, Pragi, Moskwy, Belgradu, Bukaresztu, Amsterdamu i Hagu. Podróż to wypełnione licznymi koncertami i pracą nad nowymi dziełami przerywane były jedynie latami wojny czy Rewolucji Październikowej.

Z tego przebogatego życia kompozytora warto jednak wybrać bodaj jeden epizod — może Zakopane, które tak ogorzenie zaważyło na twórczości Karola Szymanowskiego.

Po raz pierwszy przyjechał tu na sezon zimowy 1913/14. Wtedy to pisał w jednym ze swoich listów: „Jadnie tu i przyjemnie, ale nie wiem jak długo wytrzymam, gdyż atmosfera wydaje mi się drwinie obca...”

Jeszcze obca. Przybył tu ponownie Szymanowski w sierpniu 1922 roku. Już zasfasonowany przebogata sztuką górską, już należący do grona tych osób, które „Bez Zakopanego żyć nie mogą”. I nic w tym dziwnego, bowiem osobiście, jedyną w swoim rodzaju atmosferę tworzyli tu niezwykli ludzie — Karol i Zofia Stryhenscy, para wybitnych artystów, pisarze i poeci — Jan Kasprzowicz, Stefan Zeromski, Władysław Orkan, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Antoni Słonimski, rzeźbiarz — August Zamojski, malarz Stanisław Gilewski, etnograf Stanisław Mierczyński i inni. Do rytuału ich zakopiańskiego życia należały „fajdy” taneczno-muzyczne w górskich chatkach, wesela, zabawy, na których popisywali się najpniejsi muzycy i tancerze Podhala.

Nie mogło na nich zabraknąć ulubieńca Szymanowskiego Bartusia Obrochty, sędziego „szefa” rodzinnej „muzyki”. Bywał na owych frajdach Karol Szymanowski. Zbierał tam twórcywo do góralskiego baletu „Harnasie”.

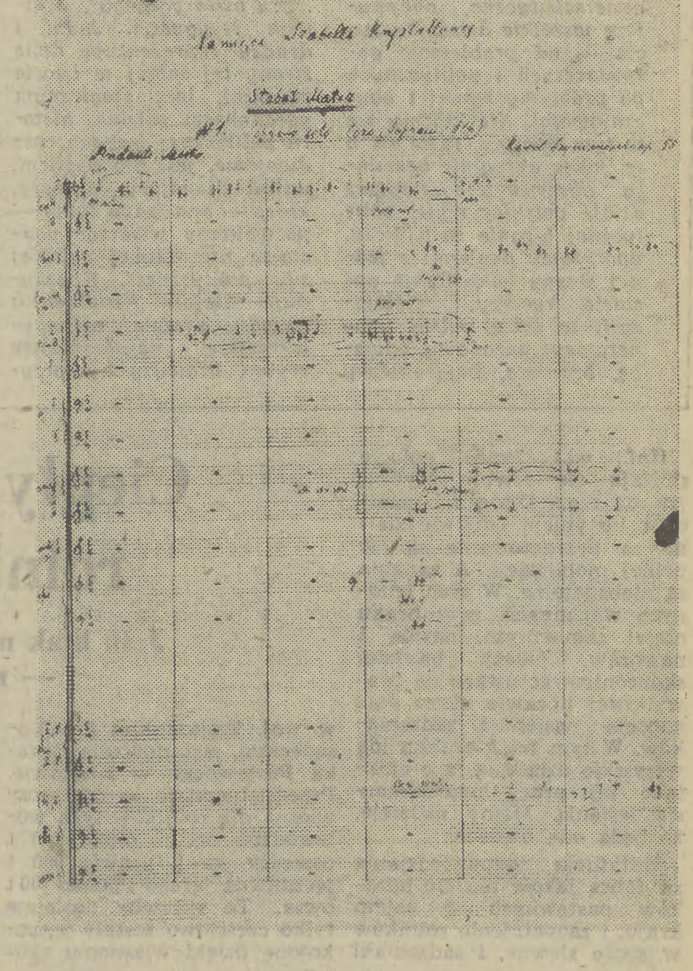
Znany już w całej Europie kompozytor wraca do Zakopanego po dziesiątkach wycieczek i koncertów, które przyniosły mu wiele zaszczytów i godności, w roku 1930. Po raz pierwszy jechał wtedy do własnego domu — wynajętej skromnej, ale barokowej „prywatni” — jak sam pisał „Atmy”. Tu pracował nad ukończeniem „Harnasie” i nieodmiennie bywa na góralskich zabawach i weselach. Tak wspomina jego udział w zabawie góralskiej w Kościeliskach jeden z jej uczestników. Wawrzyniec Żulawski: „Szymanowski nie brał udziału w ogólnej rozmowie. Uwaga jego skierowana była na drzwi wiodące do sąsiedniej izby, skąd dochodziły dźwięki góralskiej muzyki i rytmiczny tupot tańczących. Tańczył Józef Krzeptowski, „pierwszy tancerz Podhala”. Tańczył zapamiętały. Szymanowski nie mógł oderwać wzroku od nóg tancerza, słuch jego uchwalał muzykę góralskiej kapeli, a kiedy zagrali „jaworzyńską nutę”, widziałem, ile czuł i przeżywał. Jest w tej muzyce i w tym

tańcu jakaś niestychająca su-gestyczna siła — pierwotna, odwieczna i praludzka. To były słowa Szymanowskiego... Zabawa miała się już ku końcowi, Szymanowski począł się żegnać ze znajomymi. Wówczas orkiestra góralska zagrała marsza Chałubińskiego. Klaniał się, wydawał jakby żegnany. Jest to bowiem nie było zaszczyt. Tak witają i żegnają górale tylko bardzo przez siebie kochanych i szanowanych „panów”.

Wracał Szymanowski do Zakopanego, jeszcze nie raz. Traktował je jako miejsce pracy, wypoczynku i spotkań z przyjaciółmi. Wracał do gór, do ludzi, do muzyki, którą ukończył. Ani ludzie, ani owa muzyka nie zawiedli go. Góralska nuta towarzyszyła mu nawet w ostatniej drodze. W roku 1937 „na Skalec, w krypcie dla zasłużonych zegnano go po raz ostatni...po wielu, wielu przemówieniach, gdy się już Skalka opóźniła i tłumy się powoli rozchodziły, oni zaczęli grać. Jan Obrochta-sekundzysta, Stanisław Obrochta-basista, Andrzej Siódzicka-prymista. I stary kobziarz Mróz”.

A „Atma” po wielu latach została wykupiona od właścicieli i dziś pełni rolę muzeum poświęconego życiu i twórczości kompozytora. (KB)

OPRACOWANIE CAF



Czytam w „Dzienniku Polskim” artykuł Andrzeja Maliszewskiego sądząc, że oto dostaliśmy nareszcie uczciwą polemikę z Koźniewskim, dość negatywnie osadzającym stan umysłowy polskiej inteligencji i jej postawę w latach osiemdziesiątych. Tak zapowiada sam autor. Czytam i ze zdumieniem widzę, że w polemicznym artykule... brak polemiki. Jest trochę żółci i trochę niechęci, są także zarzuty, ale trafiające nie w Koźniewskiego właśnie, lecz bumerangiem — w Maliszewskiego.

Myślę, iż Maliszewski popełnił kilka błędów, że ustawiając się do roli polemisty. Pierwszy i zasadniczy jest taki: Maliszewski zarzuca Koźniewskiemu, iż ten nie jest w stanie zrozumieć sytuacji duchowej, w jakiej znalazła się inteligencja, ponieważ... mieszka w Warszawie. Nie to co my, biedni Galicjanie. Maliszewski ubiera się do tej rozmowy w czapkę prowincjusza. Ale za to — z jakiejże prowincji Postawa niby z dołu (gdzie mnie do prominenta), ale naprawdę to z góry (prawdziwy inteligent pochodzić może wyłącznie z Krakowa). Nawiasem mówiąc Maliszewski zapomina przy tym, że i Koźniewski tadnych parę lat prowadził „Żywy Galicyjczy”, tu w Krakowie wydał pierwsze książki. Zie to posunięcie ustawić się w dyskusji i nierównoprawnie wobec partnera. Niej i wyżej zarazem. To nie jest nastawienie, to kompleks siarstwo. I tak zaczęła wyszła, sprawę zauważono, brak tylko tego, co by naprawdę sło — o polemikę. A przecież szkoda podwójna bo o problemach inteligencji trzeba teraz dużo i poważnie rozmawiać. Właśnie — różnymi językami, na różnych forum i łaniach, z różnych stanowisk wychodząc — słowem demokratycznie — ale rozmawiać serio i aż do skutku. Maliszewski zdobyłby się zapewne na taką rozmowę, gdyby pisał przez niego rozrządka a nie uraza.

PSYCHOZA STRACHU

Artykuł ten warto jednak zapamiętać, ponieważ niestychanie wrażliwe, ostro, jak czuły barometr wskazuje kielkujące w inteligentnych środowiskach niebezpieczeństwo: psychoza strachu. Sam artykuł też cechę posiada i boję się, że niepojedynowanie z nim dyskusji grozi czymś jeszcze gorszym. Solidarność z histerią, zgoda na

Jeśli ktoś powie, że służebna rola inteligencji w Polsce Ludowej jest skończona, znaczyć to będzie, że skończona jest inteligencja polska

Dajcie nam święty spokój

ZOFIA SZLACHTA polemizuje z artykułem A. MALISZEWSKIEGO zamieszczonym w „Dzienniku Polskim”

utrwalenie się psychozy zagrożenia. Zagrożenia czym? Ponieważ autor w swoim artykule nie nazywa rzeczy po imieniu, daje mi prawo sądzić, iż chodzi o starą urazę inteligencji: strach przed ograniczeniem wolności. Wolności — czego, jakiej? Kraju? Ależ właśnie strach pojawił się w chwili, kiedy krajowi przestała grozić rzeczywistość, krwawa wojna i w konsekwencji — utrata wolności państwowej. Tylko, że w tę tezę „inteligent przestraszony” nie uwierzy. Nie uwierzy, ponieważ tutaj stać się cud. A nie stał się. Śmiem twierdzić, że inteligentowi naprawdę nie o wolność chodzi, ale o to, żeby nam było wolno. Co wolno? Nie wiadomo, skoro myśleć i pisać będzie wolno zawsze, a ci którzy chcą myśleć i pisać inaczej, znajdują swoją drogę, jeśli im rzeczywistość o przekonania idzie. A ze ich Ludowa Polska orderami za to galopem nie nagrodzi...

Może więc idzie raczej o to inteligentowi, by mu wolno było — jak przed osiemdziesiątym i po osiemdziesiątym roku — żyć byle jak. Być jak myśleć, byle jak pisać, tworzyć dla siebie i koleżów z grupy poetyckiej, uprawiać naukę potrzebną jedynie własnemu środowisku i na nie nie przydatną innym ludziom. Aby nikt nie kwestionował naszych praw do inteligentności. Był nas nie przewietrzono. Był środowisko — jak dotąd — cieszyło się samym sobą: układziki, dow-

cipkami, znaczącym mruganiem. Jak mi się zdaje, „inteligent stanu wojennego” chciałby w głębi duszy jednej rzeczy tylko: żeby go zostawili w spokoju. Tylko, że — pragnie się spokoju i bezwładu, za to się mówi o wolności i jej zagrożeniu. Przypuszczam, bo nie o całym środowisku tu mowa, ale wiele wskazuje, iż i inteligencja obecnie przecekuje i czegoś wygląda. Co przecekuje? Na co czeka? Czego wygląda? I pytanie ostatnie — kto za to płaci?

JAKIEGO SPOKOJU PRAGNIE INTELIGENT?

Po pierwsze: ma być zwolniony od wyraźnych wyborów ideowych. Spokój bezideowy nazywa sobie prywatnym umysłowym życiem.

Po drugie: chce być zwolniony od ostrego myślenia. Żeby myśleniem nazywano tę siecką duszę apolityczną, którą pielęgnuje. To skrzyżowanie nawiedzenia i niewiedzy. To nazywa swoją uczciwością. Mało tego! Byciem z narodem.

Dalej: „będąc z narodem” chce być inteligent zwolniony od obowiązku służenia społeczeństwu. Przewodzenia mu myśli, podpierania, wykształceniem. Inaczej będzie się inteligent „wywyższał” ponad społeczeństwo. Przypuszczam, ale to już wierutna bzdura. Nazywamy wreszcie rzeczy po imieniu. Myślenie, że inteligent nie może być

Istotnie: inteligent bułw nie wyprodukuje (choć i to mógłby robić w wolnych chwilach i znam koleżanki, które dorabiają malowaniem talerzy dla „Cepeli”). Ale jeśli nie jest generalnie „warstwa produkcyjna”, a je i żyje w społeczeństwie każdym, niezależnie od tego na jakiej teorii się to społeczeństwo opiera, w socjalistycznym także, to przecież do czegoś jest, coś musi robić, do czegoś innego niż chów owiec służyć. Do czego? Z artykułu Maliszewskiego wynika, że do niczego i że takie jest inteligenta święte prawo. Bo przecież nie wolno mu się wywyższać myśleniem, radzić, pouczać. Nie wolno, bo ma być z narodem. Co to „być z...” znaczy? Bo przecież nie o to idzie, by wyśłać inteligenta do kamieniołomu,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Samofinansowanie to nie rzecz, która spada z nieba ale coś, co się mozolnie wypracowuje

(CIAG DALSZY ZE STR. 1) mane w produkcji, a które, z uwagi na kłopoty surowcowe będą wstrzymane?

T. MISIAK: Podporządkowani jesteśmy rządowym programom operacyjnym, z których przypadają nam tylko dwa zadania: produkcja szamponów, wynikająca z programu dotyczącego środków czystości i kontynuowanie eksportu kosmetyków. Inne nasze wyroby, oprócz szamponów, które ewentualnie dostarczamy na rynek krajowy, wytwarzane będą poza programami operacyjnymi. Braki surowcowe mogą być najbardziej odczuwalne w produkcji kosmetyki kolorowej i kremów.

RED: Oznacza to więc poważne zubożenie waszych dostaw na rynek krajowy.

A. LISOWSKI: W tym roku nastąpi drugi, poważny spadek produkcji naszych kosmetyków. W szczytowych latach jej wartość sięgała 1,8 miliarda złotych, w ub. roku zmalała do 1,3 mld zł, a w 1982 r. (licząc ze starych cen) zmniejszyła się do 1 miliarda złotych. Cofaliśmy się zatem do poziomu z 1974 roku. Dotychczasowy asortyment

wyrobów „Miraculum” znalazł 100 rodzajów kosmetyków do niespełna trzydziestu. Musimy się więc liczyć nie tylko z poważnym, ilościowym uszczerpkiem dostaw naszych kosmetyków. W miejsce wygramozionych dotąd kremów luksusowych wejda do produkcji wyroby standardowe, popularne typu krem „Nivea”, wytwarzane z zastępczych antyimportowych surowców. Główną przyczyną to brak środków dewizowych na zakup komponentów na rynkach zagranicznych.

RED: Zawsze twierdziłicie, że tzw. wsad dewizowy w produkcji waszych kosmetyków jest bardzo niewielki.

L. DUSIK: Potwierdzamy to nadal. Np. do wyprodukowania 1000 butelek szamponu jawnego wydatek dewizowy na surowce wynosi 5,65 dolara, a na 1000 butelek „finezji” 9,65 dolara. W eksportowanej kosmetyce kolorowej do uzyskania 100 złotych dewizowych wydajemy zaledwie 22 grosze dewizowe, w kremach — więcej, bo już 26 złotych.

RED: Czy spadek produkcji uderzy również w eksport?

A. LISOWSKI: Czynione są wysiłki aby do tego nie do-

puścić. Na potrzeby eksportowe, z myślą głównie o Związku Radzieckim, mamy otrzymać niezbędne surowce.

RED: Zamierzacie sprzedawać coś także do krajów strefy dolarowej, aby właśnie zdobyć dewizy na zakup surowców?

A. LISOWSKI: Nie mamy szans, głównie ze względu na piekielne bariery celne, a także — duże koszty reklamy (na którą nas nie stać) jakiej wymagałoby wejście na rynki zagraniczne.

RED: O ile obniżył się dopływ środków dewizowych do „Miraculum”?

L. DUSIK: Bardzo poważnie. W zeszłym roku otrzymaliśmy 3,1 miliona złotych dewizowych (nie wszystkie wykorzystaliśmy) dzięki czemu mogliśmy skierować na rynek wyroby o wartości ponad 1,3 mld złotych. W tym roku mamy otrzymać już tylko 291 tys.

złotych dewizowych, przeznaczonych zresztą głównie na realizację naszego programu eksportowego.

RED: A jak będzie z kosmetykami pielęgnacyjnymi, z których również dotąd słynęło „Miraculum”?

T. MISIAK: I tu sytuacja zaopatrzeniowa jest bardzo niewesoła. Szczególnie, że skład dewizowy w wytwarzanie wspomnianej grupy kosmetyków jest dość duży. Kupowaliśmy wprawdzie komponenty zapachowe za złotych, ale krajowy ich wytwórca „Aroma” większość składników do tych kompozycji kupował za dolary. Owszem damy na rynek trochę kosmetyków pielęgnacyjnych, ale w porównaniu z rokiem poprzednim będzie to bardzo niewielka ilość.

A. LISOWSKI: Liczymy jedynie na to, że artykuły luksusowe z omawianej grupy

kosmetyków produkowane być mogą tylko z zeszlaczonych zapasów surowcowych.

T. MISIAK: Pod warunkiem, że do wykorzystania tych zapasów, głównie do produkcji wód kolońskich i dezodorantów, otrzymamy niewielką, lecz niezbędną ilość dewiz.

RED: Ten poważny spadek produkcji wywoła łatwe do przewidzenia braki rynkowe, które zresztą, poza szamponem, widoczne są już od dłuższego czasu. Czy nie uderzy to w załogę i czy w warunkach samofinansowania zakład potrafi na siebie zarobić?

L. DUSIK: Nie spodziewamy się pod tym względem poważniejszego zagrożenia. Przetawiamy się na szampony, których produkcja wzrosła 2,5-krotnie (z 1 do 2,5 ton), w związku z czym nie obawiamy się nadmiaru rąk do

pracy. Trzeba będzie tylko dokonać odpowiednich przesunięć ludzi, choć nie jest to sprawa łatwa.

A. LISOWSKI: W naszym laboratorium badawczym prowadzimy intensywne prace nad dostosowaniem receptur niektórych naszych kosmetyków do istniejących możliwości surowcowych. Przewidujemy, że w drugim lub w trzecim kwartale tego roku uruchomiona zostanie produkcja wyrobów podobnych do poprzednich, zaznaczam podobnych, w zmienionych opakowaniach. Idzie tu m. in. o przedstawianie się na produkcję wspomnianych już kremów popularnych, bez komponentów dewizowych. Pomoże to nam jako zakładów przeżyć obecny, najcięższy niewątpliwie rok kryzysu i mimo tych trudności dostarczyć na wygłodzony rynek pewną ilość kremów.

T. MISIAK: Wypada podkreślić, że pracując nad kremami, czuwać będziemy nad tym, aby nie przytrafiło nam się to, co spotkało producentów „popularnego” proszku do prania, który w opinii użytkowników okazał się niedużym, niskojakościowym produktem. Chcemy produkować inny krem, o niższej klasie z zachowaniem jednak odpowiedniego poziomu jakości.

RED: W warunkach samofinansowania wzrost zysków zakładu powinien znaleźć swoje odbicie także w zwiększeniu funduszu płac, a tym samym i w zarobkach załogi. Czy ten bardzo ważny, motywacyjny element samofinansowania zadziała w tym roku?

miast wpływ na przedsiębiorstwo.

L. DUSIK: Ile zarobimy i ile podzielimy wśród załogi, w tej chwili jeszcze nie wiemy. Jest to właśnie duża niewiadoma w planowaniu naszych tegorocznych plac. Nie udało się tego przewidzieć wcześniej choćby dlatego, że dopiero w pierwszych dniach stycznia określona została przez ministerstwo finansów wysokość podatku obrotowego. A jest to ważny element w ustalaniu cen i wyników finansowych przedsiębiorstwa. Do tej pory nie znamy także jeszcze cen wielu materiałów i opakowań pochodzących od naszych kooperantów. W niedłymym przypadku będziemy je znać dopiero po pierwszym kwartale. A trzeba pamiętać, że koszty materiałowe stanowią w naszym zakładzie 80 procent ogółu kosztów.

RED: Na jakiej podstawie ustalacie zatem ceny waszych wyrobów?

A. LISOWSKI: Nasze przedsiębiorstwo musi zachować ciągłość produkcji i ciągłość sprzedaży. Dlatego mimo wielu niewiadomych odnoszących się do kosztów produkcji, ja-

(CIAG DALSZY NA STR. 4)

LICYTACJE

Urząd Celný w Nowym Targu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26. 02. 1982 r., o godz. 11, w Oddziale Urzędu Celnego w Chyżnym przeprowadzi LICYTACYJNĄ SPRZEDAŻ następujących samochodów osobowych;

- 1) Volkswagen typ 1200, przebieg, wg licznika, 83666 km, rok prod. 1966, cena wywoławcza 73200 zł.
- 2) Toyota typ Corolla 1100, przebieg wg licznika 57870 km, nr rej. BG 936-95, rok produkcji 1968 r., cena wywoławcza 73200 zł.

Samochody powyższe można oglądać od 23 do 25. 02. 1982 r., w Oddziale Urzędu Celnego w Chyżnym.

PRZETARGI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Czarnej k. Dębicy sprzeda w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzęt rolniczy, wycofany z eksploatacji, wg wykazu ogłoszonego na terenie Gminy.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 II 1982 r., o godz. 9, w biurze SKR.

W przetargu mogą brać udział rolnicy indywidualni z terenu Gminy Czarna, którzy przedłożą zaświadczenie z Urzędu Gminy, że posiadają gospodarstwo rolne i dokonują zakupu na własne potrzeby.

Obowiązuje wpłata do kasy SKR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. Sprzęt można oglądać oddzielnie w godz. 9-14, w ZUM Czarna, Jastrząbka Stara i Róża.

W przypadku nie dościsła do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 w Krakowie (31-533) ul. Cystersów 21, sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- 1) samochód m-k Nysa 522 towarny, nr rej. KRB-222Y/E-021, rok prod. 1976, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 67500 zł.
- 2) samochód m-k Żuk A-06M, furgon, nr rej. KRC-781D/E-309, rok prod. 1974, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53750 zł.
- 3) samochód m-k Żuk A-06, furgon, nr rej. KS-3927/E-450, rok prod. 1976, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53750 zł.
- 4) samochód m-k Żuk A-06M, furgon, nr rej. KRC-704B/E-834, rok prod. 1975, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53750 zł.
- 5) samochód m-k Żuk A-06M, furgon, nr rej. KRC-785D/E-754, rok prod. 1974, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53750 zł.
- 6) samochód m-k Żuk A-06M, furgon, nr rej. KRC-829B/E-1609, rok prod. 1977, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53750 zł.
- 7) samochód m-k Żuk A-13M, furgon, nr rej. KRC-705B/E-543, rok prod. 1974, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53750 zł.
- 8) samochód m-k Żuk A-06, furgon, nr rej. KRA-090B/E-1024, rok prod. 1978, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 64500 zł.

Przetarg odbędzie się w dn. 2. 03. 1982 r., o godz. 9, w siedzibie przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać w dniu 1. 03. 1982 r., w godz. 10-13. Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w dniu ogłoszenia, w godz. 10-13.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdów z przetargu, względnie jego unieważnienia, bez obowiązku podania przyczyn.

Tarnowski Teatr im. L. Solskiego w Tarnowie, ul. Mickiewicza 4, sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

samochód osobowy marki Wolga-Gaz 24, nr silnika 491369, nr podwozia 171448, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 136500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 1 marca 1982 r., o godz. 11.

Pojazd można oglądać w dniach 26 i 27 lutego, w godz. 9-12. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Teatru, na 1 dzień przed rozpoczęciem przetargu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energo-Przem” w Krakowie, ul. Rzemieślnicza 1, sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące środki transportowe:

- 1) samochód Nysa-mikrobuss, nr rej. KRA-766E, nr podw. 132955, nr silnika 237569, rok prod. 1974, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 72500 zł.
- 2) samochód Nysa-towarny, nr rej. KRB-576B, nr podw. 116765, nr silnika 417580, rok prod. 1973, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 59400 zł.
- 3) samochód Nysa-towarny, nr rej. KRB-581D, nr podw. 196133, nr silnika 461219, rok prod. 1977, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 94500 zł.
- 4) samochód skrzyniowy Żuk-A09, nr rej. KRB-565D, nr podw. 157633, nr silnika 319867, rok prod. 1973, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 47300 zł.
- 5) samochód furgon Żuk-A06, nr rej. KRB-560D, nr podw. 194223, nr silnika 704-49938, rok prod. 1974, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 47300 zł.
- 6) samochód specjalny-polewaczka Skoda 706RTH-AKF, nr rej. 5298 KK, nr podw. 86127503, nr silnika 86127503, rok prod. 1975, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 137500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 marca 1982 r., o godz. 9, w Zakładzie Zaplecza Technicznego „Energo-Przem” w Skawinie, ul. Przemysłowa 3.

W przypadku nie dościsła do skutku pierwszego przetargu — drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Samochody te można oglądać we wtorki i piątki, w godz. 9-11, w Zakładzie Zaplecza Technicznego w Skawinie, ul. Przemysłowa 3.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić oddzielnie na każdy samochód, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Rzemieślnicza 1, w godz. 8-9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Kalnica Spółdzielnia Pracy „UNITAS” w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 3, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie 20000 szt. klamerek do paska, wg wzoru znajdującego się w Dziale Zaopatrzenia Spółdzielni.

Termin wykonania — I kwartał 1982 r.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w sekretariacie Spółdzielni w terminie 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 III 1982 r., o godz. 11 w Dziale Zaopatrzenia Spółdzielni.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa spółdzielcze, państwowe oraz z sektora prywatnego.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

PRACA

FRYZJERKA damsko-męska zatrudni zakład — Błk, Kraków, Krakowska 13. g-95361

FRYZJERKA damsko-męska lub męska zatrudni zakład Władysława Pietrasa w Bieżanowie. Zgłoszenia: ul. Rakowicka 19, u fryzjera. g-95458

POSZUKIWANA opiekunka do dziecka, Tel. 11-7756 wewn. 105. g-95463

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka — Bania, Justowska 4 g-94952

WPISY na kursy pisania na maszynie półroczne oraz dla studentów trzymiesięczne przyjmują Stowarzyszenie Stenografów Maszynistów, Oddział w Krakowie, ul. Wrzesńska 5/6, w godz. 9-13 i 16-19, tel. 11-74-87 K-56

MATEMATYKA fachowych korepetycji udziela mgr Grobler, Specjalność — egzaminy wstępne. Tel. 22-21-45 g-94947

TANCOW towarzyskich uczy Andrzej Gołębka Klub Sportowy „Garbarnia”, ul. Sokolska 17, tel. 66-95-94 lub 66-04-64 g-91031

KURSY

przygotowujące do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, z przedmiotów

- ♦ MATEMATYKA
- ♦ FIZYKA
- ♦ CHEMIA
- ♦ BIOLOGIA
- ♦ JĘZYK POLSKI
- ♦ HISTORIA
- ♦ GEOGRAFIA
- ♦ JĘZYK ROSYJSKI

organizuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Wpisy przyjmowane są w Zespole Szkół Gastronomicznych — Kraków, ul. Sienna 11, w pokoju nauczycielskim, we wtorki i czwartki w godz. 16-18

IBERYSTA uczy hiszpańskiego szybko i tanio. Sojecki, Kraków, Bydgoska 19b, pok. 316. g-95300

LEKCI fortianu u ucznia, korepetycji — j. polski, historia, udziela studentka, Monika Nowak, ul. Krzemionki 7. g-94546

MATRYMONIALNE

MIESZKANCOM wsi dębskiej pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służy „Wesiele” — Koszalin 4, skrytka 116 g-95326

SZCZĘŚLIWE małżeństwo kojarzy najszybciej przywileje biuro matrymonialne „Venus” — Koszalin, Czarnieckiego 7. Oferty przesyłamy natychmiast. A-13

KAWALER, lat 25, wzrost 164 cm, uczuciwy, lubiący ciepłe odzianie, pozna odpowiednią panią, do lat 24. Cel matrymonialny. Oferty 95375 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PANNA, lat 26, pracująca, wzrost i wykształcenie średnie, uprawia rolnictwo, podobno zgrabna i niebrzydka — pozna przystojnego Pana, bez nałogów, i posiadającego gospodarstwo rolne. Cel — małżeństwo. Oferty 95408 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

WZROST 170, wiek 48, wykształcenie wyższe, żywy temperament, niezależna, lubiąca życie z fanatycznymi waleczkami. Cel matrymonialny. Oferty 95414 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

WDOWA, lat 45, samotna, wysoka, szczupła, kulturalna, blondynka, posiadająca mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym panią. Oferty 95424 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KUPNO

STARE monety kupię. Oferty 95098 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

STARE widokówki — kupię. Tel. 22-47-35 g-95392

LODOWCZAK lub zamrażarkę — kupię. Tel. 22-30-11 wewn. 370 g-95017

SEGMENT typu „Łask”, encyklopedia dziecięca i -mowa powszechna — kupię. Tel. 33-76-27, prz. g-95327, prz.

JAMNIKA młodego (szczeniaka) — kupię. Kraków, tel. 44-61-85 g-95145

OKRĄGŁY stół na jednej nodze, karpasie dwuosobowy, ew. 2 fotole z lat dwudziestych — kupię. Tel. 22-65-93, w godz. 10-18 g-95146

TELEWIZOR kolorowy Rubin lub Jowisz — kupię. Oferty 95177 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

TSH 113 i MSH 101 — kupię. Tel. 44-16-03 g-95138

SEGMENTY pokojowe — kupię. Telefon 37-01-78, po 16-lej. g-95311

SEGMENT „Ruta” — kupię. Tel. 11-96-60 g-95234

BIAŁA unywalna na postumencie — kupię. Oferty 95336 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

KILKA kaset 2x8 super, produkcyjne ZSR — kupię. Tel. 46-43-38, po godz. 18 g-95342

Blotniki do Łady — kupię. Tel. 66-49-39, po południu. g-95262

STOŁY mały rozkładany (mahoniowy) kupię. Oferty 95270 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

PG-12 bez rachunku kupię. Oferty 95406 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

TELEWIZOR kolorowy kupię, w rodzinie może być aparat fotograficzny, kupię. Oferty 95270 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

WARSZAWA górnozaworowa, po kapitalnym remoncie — kupię. Oferty 95412 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

Blotniki do Skody 1000 MB (mogą być używane) — kupię. Kraków, tel. 44-66-39, g-95415

POŁOSKE lewa krótka, inne części do Skody Octavii Super — kupię. Tel. 33-91-32, po godz. 18 lub oferty 95434 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

USZKODZONA karoseria Fiat 120p — kupię. Kraków, ul. Waska 4-8/4. g-95502

KOLUMNY 30 Wait, 8 ohmów — kupię. Tel. 44-41-52. g-95463

NIŚE — kupię. W rodzinie Syny R-20. Tel. 11-44-78. g-95451

SPRZEDAŻ

ŁADZ chłodniczą ZCN-50, pojemność 60 litrów, nowa — sprzedam. Oferty 95008 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

FIAT 126p 650 S, wrzesień 1978 — sprzedam. Oglądać: Lubisz 14A, oddzielnie w godz. 16-18 g-94989

PUDEŁKI średnie brązowe, po championach — sprzedam. Nowa Huta, os. Strusia 10/37, tel. 48-30-25 g-94202

KOZUCH damski — sprzedam. Oferty: Pułaskiego 11/6. g-95005

13 M2 FLIZOŻ bezwzględny — w całości sprzedam. Kraków, ul. Mała 3/28 (boczna Zwierzynieckiej), po godz. 16. g-95146

KOZUCH męski, pieluchowy, sprzedam. W 150 1302 — sprzedam. Oferty 95171 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

ZASTAWA 1100, sierpień 1980 — sprzedam. Tel. 33-65-78 g-95184

NARTY Kneissl 506 z wianami — sprzedam. Oferty 95207 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

PUSTAKI i drut — sprzedam. Oferty 95212 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

AKUMULATOR, lawe-słot, okleiny, kolumny, szkielet słubny trynowy — sprzedam lub zamienie na opony do „malucha”. Tel. 37-01-22 g-95214

KAROSERIE do „malucha” — wypadku — sprzedam. Tel. 11-92-11, godz. 9-14 g-95199

CIĄGNIK C-355, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Józef Chochół, Brzezińska 92, 32-062, Rudawa, woj. krakowski. g-95303

FIAT 126p, październik 1978 — sprzedam. Tel. 37-43-52, po 16-lej. g-95314

KIOSK kwiatowy w dobrym punkcie Śródmieście — sprzedam. Oferty 95315 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

OBRAZY Wodzisławskiego, Galka, fortianek antyk — sprzedam. Tel. 22-47-62, godz. 17-20 g-95190

TELEWIZOR kolorowy przenośny, radio Grundig — sprzedam. Tel. 66-33-08 g-95237

MASZYNE dziewiarskie Vertias 960 — sprzedam. Kraków, Przegląd 104/100 — sprzedam. Tel. 32-64-09, godz. 17-20 g-95235

KOZUCH damski turecki do 170 cm wzrostu, kurtkę męską — sprzedam. Oferty 95227 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

DOGA — sukę 3-letnią, czarna — sprzedam. Stanisław Ziemiak, Nowa Huta, os. Teatrne 21/5 g-95230

KSIAZKI z dziedziny rolnictwa — sprzedam. Oferty 95227 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

SUKNIE słubna — sprzedam. Kraków, Garbarska 4/9 g-95226

ZAMIEŃ nowe meble węgierskie „Babetta” — na nową „Regę”. Oferty 95324 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

TELEWIZOR, komode cepelowską — sprzedam. Powstańców 28/39 (17-19) g-95330

FIAT 126p, 1980 — sprzedam. Tel. 37-04-99, po 16-lej. g-95346

AKUMULATOR 6/84 — sprzedam. Oferty 95352 „Prasa” — Kraków, Wiśna 2

RADIOODTWARZACZ „Skald” z gwarancją zamienie na Amara-2. Tel. 44-26-51. g-95397

KOMUNIJNE ubranko, buty — białe — sprzedam. Tel. 44-73-11. g-95378

DO Żuka silnik po pierwszym szlifie, gotowy do jazdy, wymaga tylko remontu, skrzynię biegów i tylny most po regeneracji — sprzedam. Jan Dziła, Igolomia 4. g-95376

GITARE elektryczna „Kosmos”, 6 strum — sprzedam. Kraków, Stachiewicza 17/118. g-95356

VW 1300, 1956 — sprzedam. Ul. Zaczęcie 6/1. g-95360

RADIOMAGNETOFON „Marta”, motorower „Romet” — zamienie na praktyczną, nowoczesną, meble kuchenne. Tel. 44-43-88. g-95361

2 TUNELE foliowe 30x8 m, z c.o. i pleciem oraz 600 mb rur 2,5 cala i 2 nowe folie — sprzedam lub zamienie na samochód. Bochnia, tel. 238-30. g-95362

FUTRO z tchory, rozmiar średni — sprzedam okazynie. Władysław, os. Wola Duchacka, ul. Trybuna Ludów 44/7, po godz. 16. g-95256

KOMPLET opon do Fiat 126p — zamienie na zamrażarkę. Oferty 95258 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

SYRENE 105L, używana — tania sprzedam. Oferty 95283 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

NARTY Epoxy 3200, 195 cm, nowe — sprzedam. Oferty 95287 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

ZUK skrzyniowy w bardzo dobrym stanie — zamienie na ciągacz elektryczny. Oferty 95289 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

WARSZAWA 223 — sprzedam. Niepołomice, ul. Portowa 36. g-95452

TELEWIZOR kolorowy „Rubin” (nowy) — zamienie na Tuner sprzedam lub zamienie na magnetofon MSH. Oferty 95295 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

ROZSADE pomidorów — sprzedam. Emilia Kokoszka, Czołhow, ul. Targowa 7, tel. 55. g-95292

„ARIA” M 2408 SD — sprzedam. Tel. 46-17-31. g-95389

DESKI, krokiewki, belki, drewno opałowe, okna, drzwi, suprenę — sprzedam. Tel. 66-49-93. g-95285

BLAM karakulowy i odzież dziecięca — sprzedam. Tel. 44-80-58. g-95279

„MALUCHA”, 1978 — sprzedam. Kraków, Scieżennego 37/38, godz. 17-19. g-95288

MASZYNE „Singer”, magnetofon „Grundig”, 2 butle turystyczne nadawowe, warsztatowe narzędzia elektryczne, magnetofon fotograficzny i cennikowy, roczniki „Freudni” i angielskich pism fotograficznych, koldre puchowa i wyprawione skórki krowie, krowie elektryczne, niemiecki aparat fotograficzny. Oferty 95295 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

ZAGRANICZNY wózek głęboki — sprzedam. Tel. 44-04-04. g-95474

NOWY kożuch na szczupłą — sprzedam lub zamienie na materjał budowlany. Oferty 95478 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

MAGNETOFON „ARIA”, wersja eksportowa — sprzedam. Kraków, tel. 44-86-39. g-95416

FIAT 126p, rok 1975 — sprzedam. Oglądać: Wieliczka, Stawickiego 35, tylko w niedzielę. g-95420

UŻYWANE meble pokojowe, kredens kuchenny, wózek inwalidzki nowy — sprzedam. Oferty 95422 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

500 KG prętów zbrojeniowych średnicy 6 mm — zamienie na cement. Tel. 66-56-57, w godz. 7-15. g-95423

FIAT 125p, rok 1977, przebieg 180 000 — sprzedam tania. Tel. 37-14-78. g-95426

FUTRO z nutili — cienne, nowe — sprzedam. Wiadomości Kraków, ul. Ojowska 91, po godz. 16. g-95427

CIĄGNIK C-355, w dobrym stanie — sprzedam. Władysław Plątek, Błonia, Wiadomości Kraków, ul. Krakowska. g-95467

ZAMIEŃ Arie na MSH. Tel. 11-37-34 (wieczorem). g-95492

LOKALE

MAŁŻENSTWO z dwójgim dzieckiem, po studiach, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje samodzielnego, komfortowego mieszkania na okres co najmniej dwóch lat, chętnie z telefonem. Oferty poważnie proszę kierować: „Prasa” Kraków, Wiśna 2, dla nr 4551

3 POKOJE (48 m²) spółdzielcze, ul. Mazowiecka — zamienie na większe, chętnie w tej samej dzielnicy. Mogą być piece. Oferty 94957 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

ŁÓDZ: M-5 zamienie na Kraków, Zgłoszenia: Kraków, tel. 22-15-71 g-93806

nasze MIASTO

Raptulaż Krakowski

W szkole przy ul. Krakowskiej regularnie każdego dnia dzwoni dzwonek informujący o rozpoczęciu lekcji. Obojętnie czy to niedziela czy też dzień powszedni. Widać chodzi o to, by do nawyku punktualności wdrożyć również mieszkańców okolicznych domów.

Narzekają mieszkańcy osiedla Piaski Wielkie, że najwięcej awarii autobusów zdarza się tutaj pomiędzy godziną 14-16. W dodatku są to awarie masowe. Awaria to też rodzaj choroby, z tego co napisaliśmy powyżej wynika, że jest ona zakaźna...

Przywlekliśmy już do widoku brudnych tramwajów, jednak to, co przeżyli ludzie w dniu 4 w wozie nr 004 odjeżdżającym z Bieżanowa o godz. 6.25, świadczy, iż niespodzianki ciągle jeszcze są możliwe. Pojazd był potworkiem brudnym, warstwa kurzu sięgała kilku milimetrów. Ani stacja, ani siadła. Aż do przystanku przy Dworcu Głównym siedzenia pojazdu nie były używane — informuje nasz czytelnik. Może chodziło właśnie o ich oszczędzanie?

O problemach pracy partyjnej w Krowodrzy

(Inf. wł.) Nie pozostał na papierze punkt uchwały o statucie dzielnicowej konferencji partyjnej w Krowodrzy, mówiący o tym, iż wybrani na teże konferencje delegaci pozostają czynnymi mandatariuszami swoich wyborców — aż do następnej konferencji. Jednym z przejawów realizacji tego postanowienia było spotkanie pierwszego tego typu spotkanie przedstawicieli Sekretariatu KD PZPR Kraków-Krowodrza z delegatami zakładów przemysłowych dzielnicy, spódniości pracy, z zakładów rolni-spożywczych, służby zdrowia i administracji państwowej.

I sekretarz KD PZPR Tadeusz Wroński poinformował

Czy obiekt będzie zamknięty? Czarne chmury znów nad Miejską Biblioteką Publiczną

Chodzą głuche wieści między ludem, że Miejska Biblioteka Publiczna przy ul. Franciszkańskiej 1 ma być wkrótce zamknięta ze względu na fatalny stan budynku. Jak jest w istocie? Czy podobna, by w Krakowie — nawet tymczasowo — przestała działać jedna z najważniejszych placówek kulturalno-oświatowych?

Jak wynika z informacji udzielonej mi przez dyrektora MBP dr Józefa Jazęca, faktami nad Biblioteką od... samego jej założenia z końcem XVIII wieku. Aż do lat 20. nie dostrzegano jej w rzeczywistości, a w 1938 r. władze miejskie zdecydowały się wyasygnować 400 tys. zł. na budowę (gdzieś w okolicy Teatru im. J. Słowackiego) nowego gmachu dla Biblioteki, ale nie doszło do tego, podobnie jak w ostatnim dziesięcioleciu, kiedy to zdawał się bliższy termin wzniesienia takiego gmachu, jak przewidywano.

przy ul. Daszyńskiego, następnie przy ul. Lubickiej. Mieścił się więc w ub. trzydziestolecu księgozbiór wraz z agendami Biblioteki w Pałacu pod Baranami, w Pałacu Larisa, potem przenosił się do gmachu przy ul. Franciszkańskiej 1. Upadły w związku z ograniczeniem inwestycji plany budowy nowego gmachu, a tymczasem od 1972 r. zaczęły pojawiać się pierwsze, najpierw w zachodniej oficynie, a następnie także w północnej i wreszcie także w głównym budynku od ul. Franciszkańskiej i Brackiej, zagrożenia. Nie wdając się w szczegóły odnotować trzeba, że pod oficynami obniżają się fundamenty wskutek niestabilnego podłoża, spękania murów, w niektórych pomieszczeniach znacznie odchylły się od pionu, zarysowały się i obniżyły bezcokowe sklepienia, a wszystko to zabezpieczono tylko doraźnie, podparto stemplami. Następuje wymywanie podłoża w branie głównego budynku świadczące o jakichś przeciekach wody, zaczynają i tu pękać mury.

Sam stan techniczny głównego budynku nie zagraża budowlaną katastrofą, najgorszy

jest stan oficyn, ale przede wszystkim obawy wzbudzają nieprzewidziane ruchy, drgania fundamentów i murów, ich spękanie, mogące doprowadzić do uszkodzenia przewodów elektrycznych i gazowych. Groziłoby to pożarem.

W takich okolicznościach Okręgowy Inspektor Pracy przed parunastu dniami wnioskował o natychmiastowe zamknięcie Biblioteki. Wcześniej jeszcze działali zespół ekspertów, lecz nie zajmował się on badaniami instalacji. Ostatnio Okręgowy Inspektor Pracy przychylił się więc do opinii wyrażonej przez przedstawicieli zespołu, grono innych zainteresowanych osób, w tym także dyrektora MBP, by dokonać takich badań dla dokładnego rozważenia, czy w istniejących warunkach możliwe jest funkcjonowanie czytelników, wypożyczalni i innych tu agend do czasu przeprowadzenia przyspieszonego remontu i adaptacji Pałacu Larisa przy pl. Wiosny Ludów 6. Zgodnie z decyzją władz miasta pałac ten ma stać się własną wreszcie siedzibą MBP.

Krakowskie rzemiosło zobowiązało się do sfinansowania

i realizacji tego ważnego przedsięwzięcia, lecz wcześniej zadeklarowana przez nie suma 18 mln zł. teraz będzie już — wskutek podwyżki cen materiałów budowlanych — zbyt niską, wymagającą zasilenia z miejskiego budżetu. Wzrosły też kłopoty z uzyskaniem potrzebnych materiałów budowlanych. Tak więc nad czarne chmury wiszą nad MBP.

Przypomnijmy zaś, że z jej 250-tysięcznych zbiorów dokonuje się rocznie 70 tys. wypożyczeń, na miejscu z czytelnikami przy ul. Brackiej korzysta ok. 2-3 tys. osób, biblioteka naukowa dokonuje rocznie 15 tys. wypożyczeń, biblioteka muzyczna ma rocznie 5 tys. wypożyczeń, na miejscu 500 czytelników. Ponadto w MBP prowadzone są studia, kształcenie bibliotekarzy z województwa krakowskiego, sądeckiego, tarnobrzskiego, bielskiego.

W MBP coraz większa ciadnota, nie ma już po prostu gdzie zgromadzić nowych tytułów, a zresztą i z funduszy na ich kupno dla filialnych placówek jest kruczo, ograniczony ruch edytorski nie sprzyja także rozwojowi bibliotekarstwa. (bp)

uwagę delegaci w swoich pytaniach i wypowiedziach koncentrowali się wokół atmosfery panującej w zakładach pracy i organizacjach partyjnych. Z niepokojem mówiono o tym, że w niektórych przedsiębiorstwach nie zaprzestano kolportowania ulotek o treściach negatywnych potrzebę stanu wojennego. Do rozprawienia ulotek na terenie dzielnicy wykorzystywana jest także młodzież szkolna. Występują również przypadki wywoływania dezaprobaty wokół osób wchodzących w skład Zakładowych Komitetów Ocalenia Narodowego. Zwrócono uwagę na ogromne zaniechania w szkolnictwie, do czego w największym stopniu przyczynił się brak dbałości i troski o nauczycieli, co doprowadziło do zdeprecjonowania ich zawodu. Usuwanie tych i innych zaniedbań oznacza podjęcie ogromu pracy także przez partię. (ts)

Tym razem ze Strasburga

Pomoc z serca płynąca...



Jak dzielić otrzymywane z zagranczy dary? Problem ten ciągle jeszcze jest otwartym. Wielu bowiem krytykuje istniejący system twierdząc iż zbyt często się zdarza, że za granicą pomoc dociera nie do tych którzy jej najbardziej potrzebują. Czy istnieje możliwość stworzenia takich założeń rozdzielnicwa które owe wątpliwości przynajmniej w części by rozstrzygnęły? Odpowiedź brzmi — tak!

Właśnie wczoraj w Komitecie Osiedlowym nr VI przy ul. Berka Joselewicza uczestniczyliśmy w uroczystości przekazania darów zgromadzonych dzięki staraniom pracowników Uniwersytetu w Strasburgu (Francia) jako wyrazu przyjaźni i życzliwości dla mieszkańców Krakowa. Rozdzielnicwa otrzymał darów było niejako pokazowe — zajęli się tym działacze KO i FJN. Sporzą-

dono po prostu około tysiąca paczek z podziałem dla dzieci i dorosłych oraz rodzin wielo- dzieciennych i przekazano je po- szczególnym. Komitetem Dzielnicy FJN. Te z kolei w oparciu o posiadane roze- znanie, opinie samorządu mieszkańców przekazała je dla poszczególnych rodzin. Paczki są zaplombowane, odbiór każdej trzeba pokwitować, zawierają również odpowiednią informację skąd pochodziły. Trzeba wiedzieć, że roz- działem otrzymanych produk- tów żywnościowych, odzieży itp. zajęła się społecznie 10- osobowa grupa ludzi ze wspomnianego Komitetu Osiedlowego. Lekki przekazane zostały Wydziałowi Zdrowia, część odzieży przeznaczono dla dzieci powojennej odpo- czynku w Łopusznej. Prze- kazania darów dokonali prze- wodniczący KK FJN prof. dr Mieczysław Klimaszewski.

22-28-56 nie odpowiadają

1 lutego przestał istnieć ośrodek, którego numer odnależć można w książce telefonicznej pod hasłem „Informacja o usługach”.

W ubiegłym roku placówka ta udzieliła ponad 100 tys. telefonicznych i bezpośrednich porad a urzępnym pan zastalowany obecnie pod jej byłem numerem odbiera dziennie kil- kasety telefonów... z pretensjami. Także panie z Biura Numerów zarejestrowały już wzmożone zainteresowanie wszelkiego rodzaju placówkami usługowymi.

Istnieje oczywiście oficjalna sprawa egzekucji ośrodka — decyzję o likwidacji podjął

delegatów o sytuacji w dzielnicowej organizacji partyjnej związanej z nią działalnością Komitetu. Zwrócił się także do zebranych o ich uwagi, opinie, a szczególnie o pomoc w przywróceniu sił i autorytetu partii, które może ona odzyskiwać głównie poprzez przestrzeganie na każdym kroku zasad sprawiedliwości i przeciwdziałanie się wszelkim przejawom krzywdzenia ludzi. Wyriogodność takiego działania zdobywać można przede wszystkim własną po- stawą, rzetelnym, solidnym postępowaniem. Delegaci po- informowani zostali także o najbliższym VII Plenum KC PZPR, które poświęcone będzie umacnianiu roli partii. Sprawy na jakie zwrócili

klądów jest to suma nie do przecięcia... Jak więc radzono sobie dotąd? Część przedsię- biorstw po prostu placia, ale za większość zakładów spółdzielczych płać Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, a jego dotacje wyniosły w ubiegłym roku okragłą sumę 420 tys. zł. I co, przyszła re- forma, dotacje cofnięto, trzeba było zamykać podwoje lokalu przy Małym Ryнку.

Na naradzie prezesów spółdzielni WZSP wyrażono wpraw- dzie pogląd o „społecznej po- trzebie placówek” funkcjonowa- nia tej placówki, jednak wy- niki specjalnej ankiety były niejednoznaczne. Z wyjątkiem SP „Cis” i KUSP „Gromada” nikt nie chciał uczestniczyć w ko- sztach. I stało się... (rat)

Spółceństwo Orleanu dla krakowskich harcerzy

Od kilku lat krakowscy harcerze utrzymują ścisły kontakt z francuską organi- zacją młodzieżową Eclairer de France z Orleanu. Corocznie grupa 150-200 harcerzy przebywa na obozach we Francji. W rewanżu gościmy w czasie zimy i podczas Har- cerskich Spotkań Kultural-

nych przedstawicieli harcerzy francuskich. Właśnie z ich inicy- jatywy zorganizowano wśród społeczeństwa Orleanu akcję zbierania darów dla najbar- dziej potrzebujących. Wczoraj przybyła do Krakowa pod kierownictwem Henri-Pierre Debord i Philippe Kocher de- legacja francuskich przyja- ciół z darami dla krakowskich harcerzy. W transporcie znaj- duje się ponad 1,5 tony żywno- ści, środków czystości i odzieży. Otrzymane dary zo- staną przekazane jeszcze w tym tygodniu dla harcerskich rodzin wielodzietnych, dla lu- dzi oczekujących tej pomocy.

WYPADKI

Fiat 125p potracił Piotra Klimczyka zam. os. Złoty Wiek 67. Chłopczyk doznał ogólnych obrażeń — 67-letnia Stefania Tyranowska zam. ul. Różana 11 została potrącona przez fiata na ul. Dietla doznając obrażeń — Samochód potracił także 30-letniego Piotra Gajewskiego

zam. ul. Manifestu Lipcowego 6, który na skutek wypadku doznał obrażeń głowy — Służ- ba Ruchu MO interweniowała w 12 kolizjach — 140 pacjentów opatrzyło Ambulatorium Chir- urgiczne Pogotowie Ratunko- we — W Łagiewnikach wy- koleiły się tramwaj linii „19”.

MAŁA KRONIKA

◆ Klub „Forum” (Mikołaj- ska 2): Koncert Marka Grechuty — 19.

◆ Klub Młodych (os. Mło- dości 1): Wystawa fotografii Czesława Odo Mostowskiego — 18 wernisaż; Prelekcja W. Michałkiewicz nt. Współczesna fotografia reportażowa — 19.

◆ DK Kolejarka (Filipa 6): Wystawy: „Malarstwo Jana Barnasia”; „Uniwersytet Ja- gielloński — jego dzieje” (ze zbiorów J. Matuszkiewicza) — (10-20).

◆ KDK „Pałac pod Barana- mi” (Rynek Gł. 27): Wystawa malarstwa „Realizm i kolor w malarstwie Teofila Tadeu- sza Ziemińskiego” (14-18).

Najbardziej zadowolone są dzieci...

Kilkanaście tysięcy dzieci obejrzało w grudniu i styczniu „Jasełka” na scenie Kineoteatru „Związkowiec”. Placówka przy ul. Grzegorzkiej od lat poświęca wiele uwagi naj- młodszym mieszkańcom Krakowa, znacznie uzupełniając tym samym działalność kulturalną dla dzieci, z czym jak wiado- mo w podwawelskim grodzie nie najlepiej.

„Jasełka” okazały się strzałem w dziesiątkę; mimo chwi- lowego zamieszania organizacyjnego związanego z przeło- nieniem kilku spektakli z końca grudnia na styczni, dzieci wy- chodzą zadowolone z każdego przedstawienia. Szczególnie podobał im się groźny i śmieszny zarazem Herod (Paweł Sanakiewicz) a także jego nadworny uczeń (Marek Litwa- k). Przedstawienie zrealizowane zostało z użyciem dzie- ciecięcej psychiki; oprócz momentów uroczystych zawierało sporo elementów zabawy, uzupełnione zostało bogatą ilu- stracją muzyczną, ciekawymi piosenkami. Zastęga to zgra- nego zespołu aktorów, plastyków, muzyków i literatów, ze- społu od kilku lat współpracującego ze „Związkowcem”.

Warto też dodać rzecz w obecnych czasach niebagatelną, a w teatrach niespotykaną; „Jasełka” udało się zorganizować na zasadzie samofinansowania.

Tak więc czekamy, a dokładniej mówiąc czekają nasi mi- lusińscy, na nowe — oby również udane — przedstawienia na scenie Kineoteatru przy ul. Grzegorzkiej.

„skodę” usiłowało sprzedać za 910 tys. zł.

Nie ma chętnych do nabywa- nia większych samochodów, co związane jest z kłopotami z pa- liwem. Niemniej ceny utrzymu- ją się dość wysokie — „polone- zy 1500” rocznik 1981 — 700 tys. zł, rocznik 1980 — 550-700 tys. zł, rocznik 1979 — 450-500 tys. zł. Pojawiały się też na giełdzie nowe „zaporożce 968 M” — za fabrycznie nowego żądano w jednym wypadku 510 tys. zł, w drugim zaś — 1450 bonów, czyli równowartość „malucha”. „Za- porożce 968” z 1980 r. (nadwo-

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): A. Fredro „Wielki człowiek do małych interesów” — 16.30. STARY (Jagiellońska 1): W. Szekspir „Hamlet” — 18 (przedstaw. zamkn., abonam. nieważne). KA- MERALNY (Boh. Stalingradu 2): C. Goldoni „Lazarz” — 18.30. BA- GATELA (Karmelicka 6): A. Mie- kiewicz „Kurhanek Marjany” — 19.15. M. Bułhakow „Foniusz” — Płat, piaty prokurator Judei” — 19.15. LUDOWY (Scena „Nurt”, os. Te- atralne 34): P. Claudel „Zamiana” — 18. MUZYCZNY (Lubicz 46): E. Szwarc „Czerwony Kapurek” — 17. GROTESKA (Skarbowa 2): H. C. Anderson „Królowa Śniegu” — 10. J. Odrowąż „O słynnych kwiatach i strasznych potworach” — 12.15. SCENA SZKOŁA PIWST (Warszawska 5): „Próbując Wese- le” — 18.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

KJÓW (Krasinskiego 34): Czas Apokalipsy (USA 18 lat) — 16. 18.45. MICHAŁ (Boh. Stalingradu 2): Smieć na żywo (18 lat) — 15. 17.15. 19.30. SWARZAWA (Stradom 15): Co mi zrobisz jak mnie złapiesz (pol. 15 lat) — 15.30. Diabli mnie biorą (fr. 15 lat) — 17.30. 19.15. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Miłość i wszystko wybaczy (pol. 12 lat) — 10. 12. 15.30. Bez miłości (pol. 15 lat) — 17.30. 19.15. WAWAN (Warszawskie- go 5): Old Surehand (jap. b.o.) — 10. 12. Poculoni z Hongkongu (12 lat) — 15.30. 17.15. 19. SWIT DUZA SALA (os. Teatrne 10): Nie zamiesz spokoju (pol. 18 lat) — 15.30. 17.30. 19.30. SWIT MAŁA SALA: Gorączka sobotniej nocy (USA 15 lat) — 15. 17. 19. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Joseph An- drews (ang. 15 lat) — 15.45. Wiel- ka majówka (pol. 15 lat) — 17.30. 19.15. SWIATOWID MAŁA SALA: Gorące polowanie (jap. 15 lat) — 15. 18. WRZOS (Zamojskiego 50): Panie proszę (bols. 15 lat) — 15.45. 17.30. Saturn-3 (ang. 15 lat) — 18.15. MAŁA SALA: Złoty wiek (USA 15 lat) — 15.30. 17.30. 19.15. PASAŻ BIELAKA: Nowy zestaw bajek (pol. b.o.) 10. 11. 12. 13. 15. Aria dla atlety (pol. 18 lat) — 17. 19. PODWAWELSKIE (Komandorów 21): Tajemnica szyr- ru Marabuta (pol. b.o.) 15.30. TRZĘSCA (Praska 32): Złotocień (duiz. 15 lat) — 17. 19. UGOREK (os. Ugorek): Placówka (pol. 12 lat) — 15. 17. Brunet wieczorowa- porą (pol. 12 lat) — 19. WISŁA (Gazowa 16): Dągni (pol.-norw. 15 lat) — 15.30. 17.30. SFINKS (Ma- jakowskiego 2): Sto koni do stu brzegów (pol. 15 lat) — 15.30. 18. MIKOŁAJ (Dzierżyńskiego 5): Lawi- na (USA 15 lat) — 15.30. 17.15. 19. ROTUNDA (Oleandry 7): W pu- styni i w puszczy, cz. I i II (pol. b.o.) — 10.30. Wielki podryw (pol. 18 lat) — 17. Obrazki z życia (pol. 15 lat) — 19. KULTURA (Rynek Gł. 27): Dom pod czerwona lara- nia (weg. 18 lat) — 8. 12. 14. 16. 19.45. Kłince (pol. 15 lat) — 10. Golezna (pol. 12 lat) — 18. WIE- DZA (Rynek Gł. 27): Paryż Warszawa bez wzy (pol. b.o.) — 8.15. Zerwane cummy (pol. 15 lat) — 10.15. Próba ognia i wody (pol. 15 lat) — 12.15. Sami swoi (pol. b.o.) — 14.15. Anatol szuka milio- na (pol. b.o.) — 16.15. Warszaw- ski premiera (pol. 15 lat) — 18.15. Weekendy (pol. 15 lat) — 18.45. ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 7): Sceny z życia małżeńskiego (szwedz. 18 lat) — 15.45. 18.45.

GDÓW — Promyk: Chłopiec z burzy (austral. b.o.). KRZESZO- WICE — Nowości: Historia żółtej dziewcziny (pol. b.o.). MYŚLENICE — Wisła: W pustyni i w puszczy (pol. b.o.). Czele młodości (pol. 18 lat). NIEPOLOMICE — Bałka: Ale kino (USA 15 lat). SKAWINA — Piast: Dągni (pol.-norw. 15 lat). STOMNIKI — Czar: Stawiam na trzynastkę (CSRS 15 lat). WIE- LICZKA — Górnik: Gra o jabłko (CSRS 18 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWEL- LI: KOMATY KROLEWSKIE (10-15). SKARBIEC (10-15). MU- ZEUM KATEDRALNE (10-15). Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15). GROBY KROLEWSKIE I DZWOŃ GIGANT (9-15). MU- ZEUM W. LENINA (Rynek Gł. 27): Wystawy: „Lenin w Polsce”; „RWPG — Praktyka In- ternacjonalistycznej współpracy”; „PPR. Plakaty i dokumenty” (9-18, wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jad- wigi 41): Wystawy: „Mieszkanie Lenina”; „Revolucyjna działal- ność Lenina na Ziemi Krakow- skiej” (9-15, wst. wol.). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wystawy: „Polska kultura lu- dowa”; „Pokończowska wystawa szopek krakowskich” (neciz.). GALERIA KTF (Boh. Sta- lingradu 13): Wystawa „Venus 81”. cz. II „ART i portret” (9-31). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35): Wystawa „Z dzieł sztuki kultury Krakowa” (9-15). HISTORIA CZ- NE (Jana 12): Wystawa „Militaria i zegary” (neciz.). FRANCISZKA 4: Pokończowska wyst. fotograf. „Ocalić od zapomnienia” (9-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa „Z dzieł sztuki kultury Żydów (neciz.). MU- ZEUM ARCHEOLOGICZNE (PO- dolskie (Sukienicze): Galeria polskiej sztuki XIX w. (neciz.). MUZEUM MŁODEJ POLSKI (Ry- nek Gł. 27): Wystawa „Ry- nek klor wsi podkrakowskiej” (11-15). PALAC SZUKI (pl. Szczepański 4): Wystawa malarstwa Józefa Frenka z Londynu (10-17). SA- LON RÓŻ 3: Wystawa rysunków i pa- teli Lidii Włk (10-17). KLUB „FORUM” (Mikołajska 2): Wysta- wa rysunków Marka Grechuty (11-16). KOPALNIA SOLI (Wie- liczka): (8-15).

MYŚLENICE — Muzeum Regio- nalne (Sobieskiego 3): Wystawa fotografii dokumenthist. „Gene-

co-gdzie- kiedy?

WTOREK
16
LUTEGO
Danuty
jutro
Łukasz

Pozostałe nieczynne

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO- WIA: Tel. 22-05-11 (czynny całą dobę).

CHIRURGICZNY: Kopenika 40; przyp. urazowe — Prądnicza 35. CHIRURG DZIEC: Prokoćm, LARYNGOLOGICZNY: Kopenika 23a. UROLOGICZNY: Grzegorzka- ka 18. OKULISTYCZNY: Kopeni- ka 38.

DZIECIĘ PRZYCHODNIE (8-12): OSRODKI ZDROWIA: czynne (8-14), wizyty domowe — zgłaszanie (8-12).

SRODMIEŚCIE — (al. Pokoju 4) — tel. 11-83-96 (8-19), gabinet sto- matolog. (8-14); (Skawinska 8) — tel. 66-34-52; (Długa 38) — tel. 22-86-77; (Promienistych) — tel. 11-87-19.

NOWA HUTA — (os. Jagielloń- kie 1) — tel. 46-56-28 (8-19), gabi- net stomatolog. (8-14); (os. Na Skarpie) — tel. 44-19-39; (os. Złoty Wiek) — tel. 46-20-70; (os. Wzgórza Krzesławskie) — tel. 44-37-77; zgłaszanie wizyt dom. — tel. 44-17-70.

KROWODRZA — (W6-towska 3) — tel. 33-21-97 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14); Rusznikarska 17) — tel. 33-45-33; (os. Włók) — tel. 37-07-40; (al. Krasinskiego 28) — tel. 22-52-66.

PODGÓRZE — (Gen. Kutrzeby) — tel. 66-55-11 (8-19), gabinet sto- matolog. (8-14); (Teligi 8) — tel. 55-51-90; (Szwedzka 21) — tel. 66-36-72; (Niemcewicz 7) — tel. 66-12-05.

WOJ. MIEJSKIE KRAKOWSKIE: DZURNE OSR. ZDROWIA: (8-14): Jermianowice, Skala, Gołcza, Iwanowice, Trzyciąż — Kłaj, Dzieńw, Zabierzów, Krze- szówice, Alwernia, Czernichów, Liszki, Zielonki, Mogilany, Gdów, Siepraw, Pien, Wisniewa, Koc- myrzów, Nowe Brzesko.

MIEJSKIE PRZYCHODNIE RE- JONOWE: Niepołomice (pl. Zwy- cięstwa 3), Skawina (Buczka 2 a), Myślenice (Szpitalna 2 a), Suiko- wice (Zdrowia), Dobczyce (Ry- nek 14), Proszowice (Kopenika 13), Słomniki (Kościełuski 38).

PROGRAM IV

na falach UKF 68,75 MHz (5,57-100)

(Muz. w całości nadawana stereofon.)

6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 18.00 Dziennik. 6.05 Muz. lud. 6.30-7.30 Progr. Rozgł. P.R. w Krakowie: Nasz dzień. 7.30 Mel. i pios. na dzień dobry. 8.00 Poranna seren. 9.05 Quod Libet — czyli co kto lubi. 9.40 „Las” — fr. opow. D. Chrobaka. 10.00 Beethoven; „Fi- delio”. 10.30 Pios. Z. Sośnickiej. 11.00 Biografie nieżyjących. 11.30 Chata. 11.30 Muz. różnych narodów. 12.05 Od Bacha do Bartoka. 13.00 Kwadrans liter.: J. Superville, „Tobiasz i jego syn”. 13.15 Trzy kwadr. swingu. 14.00 Z muz. nagrań bratnich radiofonii. 14.30 Nowe nagr. radiowe: Zelen- kiewicz, Szymanowski. 15.06 Panor. liter. — pęgi, wiadomości „Czy- nienie”. 15.30 Popol. i melom.: Konc. Brandenburskie: Bach; Franck — sonata E-dur; wczesna symf. Lutosławskiego. 17.05-18.00 Progr. Rozgł. P.R. w Krakowie — aud. aktualna; Nasz dzień — wyd. popołudn. 18.30 „Pani Wa- lewska” — ode. pow. W. Gasi- rowskiego. 18.45 Klasyka muz. 19.00 „Przygody”. 19.30 Muz. różnych narodów. 20.05 Od Bacha do Bartoka. 21.00 Klub Stereo: Najpiękniejsze erotyki polsk. pios. 22.30 Echo dnia. 22.40 Nocne divertimento; zesp. muz. dawnej. 23.30 Głosy, instrum., nastroje. 0.55 Progr. na jutro.

apteki

Dziury nocne pełnią apteki: Rynek Główny 42 (bln.), Nowa Huta Centrum a, bln. 3 (tien), Pstrawskiego 94 (tien), Dzier- żyńskiego 36/3, Kozłówek (Paw- lo).

PROSZOWICE (1 Maja 8)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

MYŚLENICE (Rynek 10)

SKAWINA (Ogrody 10)

Nocne dziury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Suikowicach, Skale, Alwerni, Dobczycach, Gdowie i Niepołomicach.

inne....

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PE- DAGOGICZNY I KARDIOLOGICZ- NY (Reja 11) zamawia wizyty domowych tel. 22-55-65 i 22-56-78 (15.30-23.00).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Gł. 27). tel. 22-44-02 (10-17).

PORADNIA WYCHOWAWCZO- ZAWODOWA: TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-02 (14-18).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA- UFIANIA: 988 (14-19).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22)

POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-50 i 44-16-32 (7-22); ul. Ka- watory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7-22).

radio

PROGRAM I

na fali 1322 m (0,00-24,00)

4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 Wiadomości. 4.05 Dzień dobry i zmiano. 5.05 Ziel. Studio. 5.3